

PRENUMERATA:

We Lwowie:

miesięcznie 1 kor. — h.
z odnośzen. 1 kor. 40 h.
z przes. poczt. 1 kor. 50 h.

W Krakowie:

miesięcznie 1 k. 25 h.
z odnośzen. 1 k. 50 h.
z przes. poczt. 1 k. 75 h.

LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.

KRAKÓW, Redakcja i Administracja, Szewska 27.
Wychodzi o godzinie 7. rano. — Egzemplarz 6 halerzy

Listy i artykuły nadesyłane należą wprost do Redakcyi do Lwowa. Rękopisów Redakcyja nie zwraca. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się.

Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz pięcioletni jednoszpaltowy. Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy. Nadsyłane po 50 halerzy za wiersz pięcioletni.

Połączenie telegraficzne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy” do nabycia we wszystkich Biurach i trafikach w całej Galicyi

Niszczenie kolei mandzurskiej przez Chunchuzów.



M. BEYER i Spółka
Lwów, ulca Karola Ludwika 1.

Zakład do wyrobu wypraw ślubnych. Wielki skład płócien, stołowej bielizny, gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.

Wojna.

Japończycy w Mandżuryi. Wiadomość, którą wczoraj przyniesliśmy pierwszy o wylądowaniu Japończyków poniżej Władywostoku, na terytorium mandżurskiem i pospieszny ich marszu w głąb kraju — spotyka się dziś z potwierdzeniem już nie tylko źródeł angielskich, ale także rosyjskich. Ostatni ten krok Japończyków, śmiały i energiczny, jak w ogóle wszystkie ich posunięcia dotychczasowe na szachownicy wojennej, ma niezawodnie bardzo wielką doniosłość. Wystarczy rzucić okiem na kartę terenu wojny, aby to ocenić.

Jak wiadomo, Rosyanie koncentrowali dotychczas swe siły lądowe na granicy Korei i Mandżuryi, nad rzeką Jalu, tu oczekując starcia z armią japońską, która wylądowała w Czemulpo, zdąża ku północy. Jedyną zatem linią operacyjną na lądzie była dotychczas północna Korea.

Ostatnie wiadomości zmieniają tę sytuację gruntownie. Dziś już, pominiawszy wprost rozpaczliwą sytuację caratu na morzu, Rosyanie są na lądzie wzięci we dwa ognie: na Korei od południa, w Mandżuryi zaś od północno-wschodu.

Data wylądowania Japończyków w Mandżuryi dotychczas nie jest dokładnie stwierdzona, faktem jest tylko — co już wczoraj doniesliśmy — że wysadzili swe wojska w zatoce Possieta, położonej o 130

kiln. na południe od Władywostoku, uderzyli na miasto Hung-Tszung (nad rzeką Tumen, nieopodal granicy korejsko-mandżurskiej) i przepędziwszy tamtejszą załogę rosyjską w siłę 600 ludzi, ruszyli zaraz w dalszą drogę — na Kirin.

Potwierdza to wysłany z Petersburga do Londynu telegram, donoszący, że „załoga rosyjska w Hung-Tszung, złożona z 600 ludzi, opuściła (?) to miasto i odeszła do Kirin, aby zastąpić drogę Japończykom, którzy wylądowali w zatoce Possieta“.

Nasuwa się pytanie, dlaczego nie „zastąpili drogi“ zaraz po wylądowaniu Japończyków? Odpowiedź prosta. Albo czuli się za słabi i uciekli, albo zostali pobici, o czym świadczy inna wiadomość, że ranni oficerowie i żołnierze rosyjscy przybyli do Mukdena.

Przypuszczać należy, że wojska rosyjskie w znaczniejszej liczbie zbiorą się teraz istotnie koło Kirin, gdzie zapewne przyjdzie do większej bitwy. Nastąpi ona prawdopodobnie dopiero za kilka dni, albowiem Kirin oddalony jest od miejsca wylądowania Japończyków o 400 kiln. i nie ma z tem wybrzeżem połączenia kolejowego, zatem armia japońska ma przed sobą kawał drogi.

Jeżeli przyjdzie do starcia, a to starcie zakończy się zwycięstwem Japończyków, w takim razie położenie Rosyan, zwłaszcza na półwyspie Liao-

tong wraz z Portem Artura stanie się wprost beznadziejnem, jakkolwiek już dziś nie jest wcale pocieszające.

Kłęska Rosyan. Z Porta Artura donoszą do Petersburga: Zbadanie zawartości branderów, wysłanych przez Japończyków do portu, wykazało, że ładunek ich stanowił węgiel i corezyna, oraz, jak się zdaje, miny. Znaleziono też elektryczną baterję. Kapitan rosyjskiego okrętu „Sybirak“ odznaczył się energią i odwagą. Wczoraj o godzinie 1. w nocy podpłynęło tu kilka torpedowców japońskich, maskowanych przez żagle. Ogień z „Retwizana“ i baterji nadbrzeżnych trwał do rana, nie osiągnął jednak żadnego rezultatu. Wczoraj rano zauważono japońską eskadrę, która, jak się zdaje, miała ochraniać okręty przewozowe. O godzinie wpół do 12 w południe podpłynęła ta eskadra bliżej i utrzymywała przez 40 minut ogień działowy, który nie wyrządził żadnej szkody, chociaż kilka pocisków wpadło do miasta. Oczekują lądowania. Między załogę „Retwizana“ rozdano 300 rubli, zebranych drogą prywatnych składek.

Londyńskie japońskie poselstwo ogłasza następujący urzędowy telegram z Tokio z dnia 25. b. m.: Cztery stare okręty z kilku łodziami torpedowymi podjechały rano dnia 14. b. m. pod Port Artura, celem zamknięcia wejścia do portu. Cel zatopienia tych okrętów został też

Przegląd tygodniowy.

(Z teatru wojny. — Znakomita naiwna. — Przejrane plany Rosji i jej wielkie zwycięstwo. — Markus Pordes krzewicielem nieporozumień małżeńskich. — Różowa przyszłość, czyli: niech żyją weterynarki!).

Optycznym sygnałem doszła mnie onegdaj wprost od mikada wiadomość, że teraz już P. T. publika wasza nie będzie miała powodu do narzekania na Japończyków. Uczynią oni wszystko, co tylko możliwe, aby nudy wielkiego postu wypłoszyć arozmaiceniem na teatrze wojny. P. T. publika niechaj wybaczy, że przez ostatnich dni czternaście nie można było tego uczynić z przyczyn, od dyrekcyi niezależnych. Teraz jednak postarano się już o nowe dekoracye, a w przedstawieniu weznę udział najwybitniejsze siły, jest więc wszelka nadzieja, że zarząd potrafi uczynić zadość najwybredniejszym nawet wymaganiom Lwowian.

Jakoż krotoczwila p. t. „Wielkie zwycięstwo Rosyan“, albo „Stare

brandery, czyli nowy korek w butelce“, zyskała powszechny poklask. Zauważono przytem, że prasa wiedeńska odegrała z ogromnem powodzeniem rolę naiwniaka, wielbiąc tryumf rosyjskiego oręża. Ponieważ zaś od czasu ustąpienia Czapliskiej, Lwów nie widział dobrej naiwnej, trudno dziwić się sukcesowi naddunajskiej kokoty. Naiwność zawsze widocznie lubi mizdrzyć się do „ruskiego czeławika“ — czy bezinteresownie i czy bez niebezpieczeństwa dla siebie samej, o tem niech powiedzą naiwne, które na własnej skórze doświadczyły czegoś podobnego.

W miarę jednakże, jak coraz trudniej o ten artykuł na scenie, w życiu coraz go więcej — tylko, że surowy to materiał, artystycznej oglądy zupełnie pozbawiony. Nawet ów „ruskiej czeławiek“, dybiący zawsze na naiwność, przez ciągle z nią konszachty sam nabrał się jej widocznie. Niepodobna też pohamować śmiechu, gdy czyta się takie np. pogrożki Kuropatkina, zapowiadającego, iż ani jeden Japończyk nie powróci żywy do ojczyzny,

w chwili właśnie, gdy armia japońska zatkawszy z jednej strony port Arturowi, z drugiej strony wylądowała nieopodal Władywostoku i marszeruje wprost na Charbin, prawdopodobnie aby z ust samego Aleksiejewa wysłuchać osnowy Kuropatkinowskiego manifestu. Z nadzwyczajnym animuszem zabierają się szeregi carskie do spełnienia groźby. Energetycznie i w największym porządku, tu i ówdzie tylko zamęczonym przez popłoch, wykonują koncentrację wstępną i coraz dalej koncentrują ją w głąb się posuwa. Mistrzowska zaprawdę taktyka. Zdaje mi się, że przejrzałem skryte jej plany i w sekrecie największym gotów jestem je wyłuszczyć, pod warunkiem, że nikt nie wyda ich Japończykom, bo to popsułoby zabawę. Im bardziej oni napierają zechcą, tem głębiej cofać się będą szeregi dzielnych obrońców caratu i nie prędzej oprą się, aż o Petersburg. Tu car wyda nowy manifest, kiedy wojska mikada zmusi paść na kolana, a żołdacy szaszkami lby im poucinają co do jednego. Ucieczki mądry Japończyk

osiągnięty. Oficerowie i żołnierze wrócili bez szwanku. Mimo, że doniesienie o naszej flocie nie pochodzi bezpośrednio od admirała Togo, nie ulega wątpliwości, że flota nasza znajduje się w bezpiecznym miejscu.

Załoga w Porcie Artura. *N. J. Herald* donosi, że w Porcie Artura załoga wynosi 30.000 ludzi, 5000 ludzi pracuje nad naprawieniem szkód, wyrządzonych przez bomby japońskie.

Zbieg z Portu Artura?

Policja krakowska aresztowała wczoraj niejakiego Henryka Łopackiego za niezapłacony dług 5 koron w hotelu. Przy spisywaniu z nim generalii, podał Łopacki, że jest podoficerem rosyjskiej artylerii okrętowej i brał udział w pierwszej bitwie pod Portem Artura (?).

Jakkolwiek to twierdzenie Łopackiego zaraz na pierwszy rzut oka wydaje się bardzo podejrzane, mimo to współpracownik nasz krakowski odwiedził go w aresztach policyjnych pod Zamkiem i tu Łopacki — rozumie się w obecności komisarza policyjnego — udzielił mu następujących (niewiadomo jednak, o ile prawdziwych) szczegółów o pierwszej bitwie pod Portem Arturem i o swej ucieczce z rosyjskiej marynarki.

Już od sześciu lat — opowiadał Łopacki — służyłem jako podoficer (w randze fajerwerkera) w marynarce rosyjskiej na pancerniku „Ekaterynosław“. Pamiętnej nocy, gdy Ja-

pończyły pod Portem Artura na flotę rosyjską napadli, większa część oficerów znajdowała się w mieście, gdzie jest kilka tingłów i innych miejsc rozrywek. O wojnie nie wie-



Japońscy oficerowie generalnego sztabu.

z pewnością nie spróbują, bo znaszcywszy już teraz kolej syberyjską, musieliby chyba przeprowadzić się przez Bajkał, no, a tam, jak wypadki dowiodły, pewniejsza śmierć czeka, niż nawet od szaszki.

Tak więc zawstyżeni będą ci, co nasmiewają się z buńczuczności *Quos ego!* Kuropatki. Dopnie on swego; tylko cierpliwości! Bo o nią prosi Rosya nieustannie; nawet manifest carski wyraźnie przepowiada, że długo czekać trzeba końca wojny, ale skoro tylko plan wyłuszczonej przezemnie uda się, no, to dumne skronie Rosyi zajaśnieją nowymi laurami.

Zanim jednakże to nastąpi, o, jak melancholijne myśli nasuwa mi malejąca z dnia na dzień porcja mięsa na moim talerzu. Sztuka mięsa zmierzniała, jak nieszczęście, połędwica przebywa widocznie suchoty — i oto czekam, nieszczęsny, dnia, gdy mi zwiastować będą w domu: „Albo przystań do jaroszów, albo idź sobie z Panem Bogiem.“

Przerażony tym postępowym zaniem jądla w dziale mięsnym, zacząłem już podejrzewać moją starą o

niewierność, niemal pewny, że przez tajemną sympatyę dla jakiegoś Japończyka, zmniejsza codziennie racje szyneli, rozbratli itp. specyałów, aby zaoszczędzony tym sposobem grosik przesyłać na cele wojenne Jamagacie. Ale dyskretnie zarządzone wywiady, stanowczo zaprzeczyły podejrzaniu. Tak źle nie jest — owszem: jest jeszcze gorzej. Rzekomy Japończyk nazywa się... Markus Pordes i nie tylko nie dybie na czułość serc niewieścich, lecz owszem rozgorycza je do najwyższego stopnia, podrażając coraz bardziej ceny mięsa, jako pan wszechwładny w dziedzinie wołów opasowych, chudych krów, karmnych wieprzy i zasuszonych przedwcześnie cielątek. Podobny kolosowi rodyjskiemu, stoi rozkraczony nad naszym miastem i żadne ze stworzeń rzeźnych, jakiegokolwiek by było rodu, czy pochodzenia, nie przemknie się niespostrzeżenie przed jego wzrokiem. Co lepsze — wysyła zagranicę, a co gorsze — nam daje, lichą jakość nagradzając wysoką ceną. I podobno nie masz siły, któraby chwyciła za kark tego wielmożę.

W pierwszym rządzie — tak zdawałoby się przynajmniej — powinny dać sobie z nim radę weterynarze miejscy bo to przecie ich resort. Doświadczenie jednak poucza, że o ile drobnym rzeźnikiem umieją dobierać się do skóry, o tyle wobec tego wielkiego rzeźnika, który nas wszystkich formalnie zarzyna wyzyskiem, są bezsilni.

Cała nadzieja obecnie w kobietach jako z natury obdarzonych zdolnością krzewienia nadziei. Oto nadchodzi wiadomość, że będą mogły sprawować w przyszłości obok innych zawodów, także funkcje weterynarskie. Prawdziwie humanitarne, zaprawdę, zarządzenie! Pomijam już, że niejedyn byk chętniej kark da pod nóż z polecenia pięknej weterynarki, aniżeli najwytrawniejszego nawet weterynarza — ale co najważniejsze, ugnie się może wreszcie wszechmoc p. Pordesa, bo jak się nań rzucą nadobne przedstawicielki weterynaryi, to chociaż tak bardzo stawał czoło wszelkim zakusom władzy, poję odetnie, a ucieknie, aż się pokurzy za nim. S—i.

dzieliliśmy jeszcze i czuliśmy się bezpieczni. O północy zaalarmowały nas strzały armatnie krążowników, stojących przed przystanią. W jednej chwili wiedzieliśmy, co się stało, bo sygnalizowano nam atak statków japońskich. „Ekaterynosław“ znajdował się mimo wszystkiego, w pogotowiu wojennem i nasz drugi okręt z całej eskadry wypłynął z portu.

Okręty japońskie zalewały nas światłem reflektorów. Poczęła się strzelanina niemal wśród dziennego światła. Nasz okręt nie dał ani trzydziestu strzałów (strzelaliśmy w ogólnem zamieszaniu na chybił trafił), gdy nagle uczuliśmy straszne wstrząśnienie i huk podwodny. Wiedzieliśmy, że torpeda japońska uszkodziła nasz pancernik.

Kapitan wstrzymał ogień i kazał płynąć na północ, aby się wycofać z terenu bitwy. Powoli czuliśmy, że statek coraz głębiej się zanurza w wodzie. Wszczął się niesłychany popłoch. Mianowicie ludzie, obsługujący maszyny, poczęli się cisnąć na pokład. Komendy oficerów nikt nie słuchał.

Załoga nasza składała się ogółem z 523 ludzi, z tego 40 Rosyan, reszta Polacy i marynarze i żołnierze innej narodowości. Po obu bokach okrętu mieliśmy po 2 łodzie ratunkowe. Wszyscy rzucili się ku nim. Do obu łodzi po tej stronie, gdzie ja się ratowałem, mogło wejść około 100 ludzi, to samo i z tamtej

strony. Nie wiem jednak, co się po przeciwnej stronie działo, czy i ilu marynarzy ocalało się.

Na łódź, na której ja byłem, schronił się i kapitan okrętu, Żmirinkow. Nie mogliśmy płynąć do brzegu, ponieważ statki japońskie cały brzeg zasypywały kulami. Płynęliśmy więc dalej na północ. Po dwóch godzinach spotkał nas angielski parowiec i zabrał na swój pokład. Teraz poczęliśmy się dopiero liczyć. Uratowało się nas ogółem w tych dwóch łodziach 112 ludzi. Tamtych łodzi nie było widać, choć zrobił się już dzień. Nie ulega wątpliwości, że musiały uleść rozbiciu lub zniszczeniu w jaki inny sposób.

Kapitan Żmirinkow zażądał od komendanta angielskiego parowca, aby nas odwiózł do Portu Artura, ale ten się oparł, nie chcąc udawać się na wody wojny objętej i zawiózł nas do Władywostoku.

Bitwa morska zrobiła na mnie deprymujące wrażenie i ogarnęło mnie przekonanie, że zginę w tej wojnie. Postanowiłem więc nie wracać do marynarki rosyjskiej. Uprosiłem przeto jednego z marynarzy angielskich i ten schował mnie pod węgle w magazynie. Parowiec z Portu Artura popłynął do Odessy, gdzie wysiadłem i udałem się do Warszawy, a ztąd do Krakowa.

W dalszym ciągu opowiadał Łopacki, że Port Artura jest twierdzą nie do zdobycia, tarasowo zbudowa-

na, tylko żywności jest w niej mało, a ta, jaka jest, składa się ze zgnitych amerykańskich konserw mięsnych. Napad floty japońskiej był tem większą niespodzianką, ponieważ Rosyanie tego samego dnia z balonu „captif“ śledzili całą morską okolicę.

Łopacki brał udział w wyprawie do Pekinu i jest nawet ranny z tego czasu w rękę, w którą miał go nożem bokser. Krótki czas rozmowy, jaki nam wyznaczył komisarz policyi, nie dozwolił na dalsze dowiedzenie się szczegółów od Łopackiego — te zaś, które mi podał, ja z obowiązku dziennikarskiego przedstawiam czytelnikom, nie biorąc jednak żadnej odpowiedzialności za ich prawdziwość.

Z kraju.

(Korespondencje i depesze, otrzymane od naszych korespondentów).

Żółkiew 26. lutego. (Umundurowanie dezertersów rosyjskich. Podwyższenie ceny kupna p. Krzysztofowiczowi. Spodziewany nowy pociąg osobowy). W lecie roku ubiegłego dostawili żandarmerii przychwyconych dwóch dezertersów rosyjskich do aresztu tut. sądu powiatowego.

Dezerterszy ci przesiedzieli w więzieniu kilka miesięcy, dopóki nie stwierdzono urzędownie w sposób, wszelką wątpliwość usuwający, że nie popełnili oni żadnej zbrodni, za którą władza rosyjskie mogłyby żądać ich wydania.

A skoro już sąd upewnił się, że ob-

ROMAN KMIŃA.

46

„Siewca złota“.

POWIEŚĆ.

Nazajutrz, przebudziwszy się, doznał Karol dziwnego uczucia. Niemal wstydził się sam siebie z powodu depresji, jaka go opanowała; niemal przeraził się na myśl, że znova wraca nielitościwa zmora, którą usiłował odeprzeć wszelkiemi siłami i przed którą umknął aż tutaj.

Gdyby mógł, byłby list najchętniej spalił. Niestety, służący otrzymałszy jeszcze w nocy polecenie oddania pisma na pocztę, uczynił to ze skwapliwością, której tylko pozazdrościć — służbie zagranicą. Na biurku leżał receptis, a pociąg, odwozący pocztę do Austrii, musiał niezawodnie znajdować się daleko już od Nizy.

Ale cóż tam list! Przyjacie, wprawdzie bardzo się zdziwił, nie jednak nie uczyni, jeśli depesza nie przyniesie mu uzupełnienia.

Ach, byle tylko Lili powitała go szczebiotem, jak co dnia, byle jej ramiona ciepłe uczuły na swej szyi, jej usta na swoich — a cały pierwotny omam, jak mgła pierzchnie bez śladu.

Udał się tedy do bogdanki, by — nie zastać jej już w pokoju. Powiedziano mu, że pani przed godziną zeszła na dół, na śniadanie. Został ją tam w istocie, ale nie samą. Ms. Claudon nalewał właśnie Wittynowej filiżankę herbaty, gdy Karol stanął we drzwiach.

— Ach, jużes wstał, mój drogi, powitała go, podając niedbale rękę.

Równocześnie swoją szeroką dłoń wyciągnął mr. Claudon.

Karol przygryzł usta.

— Nie przeczuwałem, odparł z udanym spokojem, że to tak późno. Przychodzę cię tylko przywitać i idę dalej.

Gdy to mówił, dojrzewało już w jego umyśle postanowienie druzgocące piękne plany. Dzieciństwem wydała mu się nagle cała refleksja. Chłodno przyjęcie ze strony ukochanej i widok Amerykanina, coraz bar-

dziej drażniącego nerwowość Karola rozstrzygnęły.

— Idę na pocztę, powiedział, muszę nadać depeszę i poszedł.

Depesza, którą w parę chwil potem rzeczywiście nadał, opiewała:

Monsieur Karowicz, Autriche, Galicie,

Cracovie

Franciszkańska 57.

Rzucić, oba oddzielnie, w okolicy Rondla.

K. P.

(C. d. n.).

Humor.

W sądzie

Sędzia: Jakkolwiek oskarżony jesteś o skradzenie surduta, dla braku dowodów zostajesz zwolnionym.

Oskarżony po wysłuchaniu wyroku siedzi wciąż na ławie i nie myśli sali opuścić.

Sędzia: Dla czego nie odchodzisz?

Oskarżony: Bo tam, proszę pana sędziego, za drzwiami stoi ten, któremu surdut miałem skraść, więc jak ztąd wyjdę, to on mi surdut odbierze.

darzeniu rzeczonych więźniów wolnością nie stoi nic na przeszkodzie, wyłoniła się nowa kwestya: oto zabrakło im najprymitywniejszego bodaj odzienia, w którym oswobodzeni aresztanci mogliby wyjść na świat Boży.

Za ingerencyą starostwa sprawila im tedy gmina tut. odpowiednie ubiory, poniesione zaś koszta przyodziewku dezertorów wykazała namiestnictwu z prośbą o wyasygnowanie wyłożonej tymczasowo z funduszów gminnych kwoty.

Namiestnictwo atoli propozycyę gminy załatwiło odmownie, nie lepiej też zbył ją Wydział krajowy, który na pocieszenie magistratu nie zakwestyonował dotyczącej propozycyi rozchodu.

Na przyszłość więc będzie gmina, o jedną nauczkę bogatsza, w wypadkach takich ostrożniejszą zapewne, tem bardziej, że w budżecie wypadki na umiędrurowanie zbiegów moskiewskich wcale nie są prelininowane.

Jak już doniosłem Wam w jednym z poprzednich listów, nabył p. Wł. Krzysztofowicz, około 3 morgi pola pod budowę tartaku, od prywatnego właściciela, a nadto dokupił jeszcze 870 sążni gruntu na cegielnię od gminy tut. za cenę kupna w kwocie 750 kor. Ponieważ za ten sam grunt ofiarował równocześnie pewien spekulant miejscowy tylko 500 koron, przeto Rada gminna

przyjęła korzystniejszą, ofertę p. Krzysztofowicza.

W wydziale powiatowym przeszła również uchwała Rady gminnej na sprzedaż pół morga pola, jednak pod warunkiem, że nabywca cenę kupna podwyższy z kwoty 750 koron do kwoty 1740 koron.

Trudno zaiste pojąć, co spowodowało decyzję tę Rady powiatowej, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że p. K. ma zamiar obok zbudowania tartaku, przysłużyć się także miastu instalacją światła elektrycznego, powinno mu się przeto ułatwić raczej sytuacyę zamiast stawiania trudności, mogących go snadnie zniechęcić.

Marszałek powiatu, p. Starzyński, powziął wiadomość, że zarząd kolei zamysła zaprowadzić oprócz pociągów dotychczas kursujących, jeszcze jeden pociąg czysto osobowy na przestrzeni między Belzsem a Lwowem

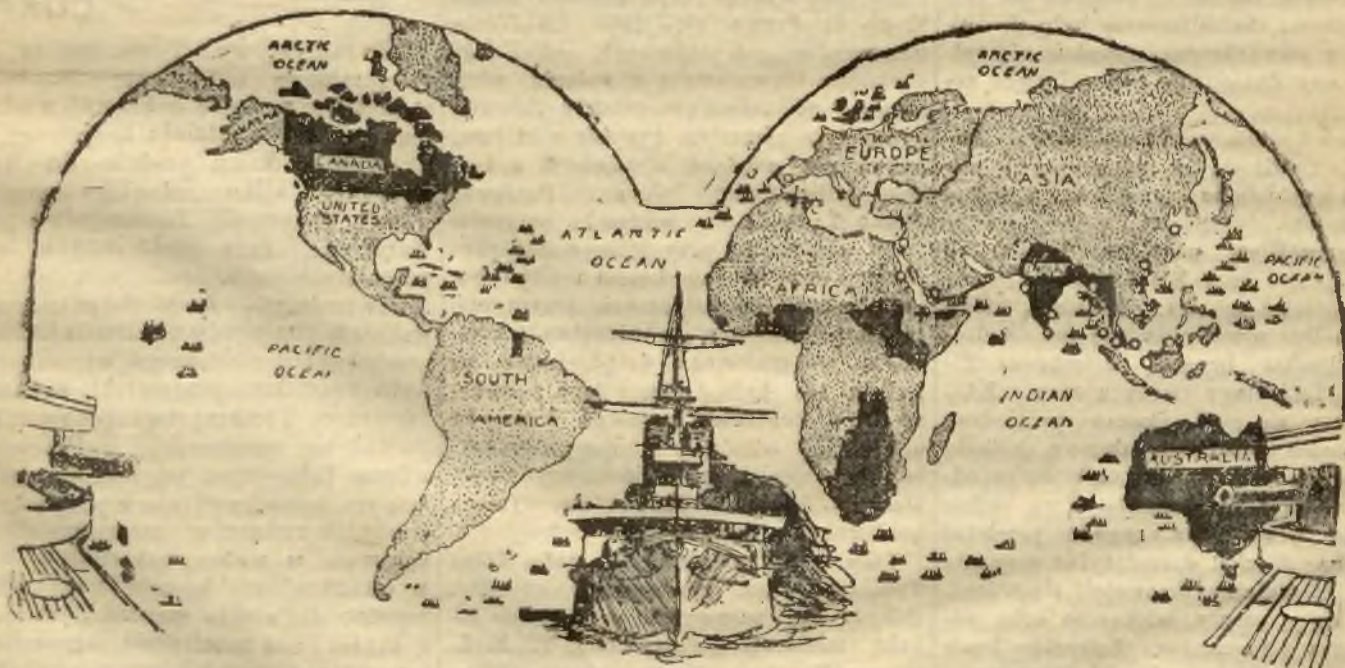
A ponieważ zaprowadzenie takiego pociągu leży w interesie ludności, przeto zwrócił się p. St. do magistratu naszego z prośbą o bezzwłoczne poczynienie odnośnych kroków u zarządu kolei państwowych, jakoteż o wnoszenie zbiorowych petycyj mieszkańców, poczem wpływem swym, jako posła sejmowego, uzyskał możność nadania sprawie pomyslnego obrotu.

Z. N.

Łańcut. Nowe zorganizowane Kółko miłośników sceny, tut. stowarzyszenia „Gwiazda“, urządzoło dnia 14. bm., w sali „Sokola“, przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę Błotnickiego p. t. „Zagroda Sobkowa“ z muzyką Wrońskiego. Salę zapełniła publiczność po brzegi. Główną rolę „Marty“ grała poprawnica p. K. Z roli „Kuby“, jakoteż z roli dram. „Heleny“, wywiązali się znakomicie pp. O. O., byli artyści sceny lwowskiej, umyślnie w tym celu przez Kółko uproszeni. Dalsze role „Matyaszkii“, „Kachny“, „Frani“, „Walentego“ i „ks. Kantego“, odegrano również dobrze. Z końcem aktu 3-go wręczono pani O., imieniem Kółka, wspinały bukiet.

Po przedstawieniu urządzone tańce i bawiono się aż do rana. Nowemu Kółku życzymy Szczęść Boże.

Całkowite zruszenie Winnik Jak nas informują, sąd powiatowy w Winnikach składa się wyłącznie, począwszy od naczelnika, aż do ostatniego dyetaryusza z samych Rusinów, tak, że nawet i ludność polska gęsto zamieszkująca tamtejszą okolicę w sądzie, aby osiągnąć sprawiedliwość, wyrzec się musi ojczyźnej mowy i posługiwać się językiem ruskim. Prym w nienawiści ku Polakom, wiedzie notaryusz tamtejszy Włodimir Lewicki, lubo, że za polskie



Stacje węglowe angielskie na całym świecie.

Według Daily Mail podajemy stacje (czarne plamy), w których okręty mogą podczas podróży brać węgle. Anglicy mają ich najwięcej, a wobec ogłoszenia neutralności nie odstępują węgla ani Rosyi ani Japonii.

„Crème Marcello“

„jedyne pewny i nieszkodliwy środek przeciw wszelkim wypryskom skóry, przeciw wągom, piegom, plamom wątrobianym itd. — Cena słoika 1 K. 2371V

Poleca droguerya pod czerwonym krzyżem
Leszka Sładowskiego, Lwów, pl. Kapitulny L. L.

pieniądze, wcale piękną willę sobie wybudował, w krótkim czasie.

Sprzedż cerkwi. We wsi Olszanicy pod Tyśmienicą, sprzedali włościanie starą drewnianą cerkiew. Materiał rozniebrali sami włościanie, urządzenie przeniesiono zaś do nowej cerkwi.

Proces o rozrucy antyżydowskie w Zabłotowie. Z Kołomyi donoszą: Wczoraj przesłuchano 27 świadków co do faktów zarzucanych 6 oskarżonym.

Na szczególną uwagę zasługują zeznania wachmistrza żandarmeryi Orzecha, który podał, że ekscesa były z góry ułożone, gdyż już przed Zielonemi świętami krążyły uporczywe pogłoski, że w Zabłotowie będą wkrótce awantury przeciw żydom i Lachom. Żydzi kilkakrotnie udawali się do niego, aby żądał pomnożenia posterunku. W tym względzie robił doniesienia do starostwa w Śniatynie, ale bezskutecznie. Pomaku przychyliły te niepokojące wieści. Dnia krytycznego, t. j. 11. września z. r., nic nie wiedział o odbyć się mającym jarmarku Hołowosiki, gdyż ten jarmark przypada na dzień 12. września, ale z powodu soboty odbył się w piątek. Żandarmerya cała miała służbę po za miastem i wróciła do koszar dopiero koło 4. godziny po południu, tak że dopiero za 2 godziny później zjawić się mogła na miejscu zaburzeń. Na szczegółowe pytania przewodniczącego, nie może ten świadek podać żadnych konkretnych faktów i świadków na swe twierdzenia, że zaburzenia były rzeczywiście z góry ułożone, powołuje się tylko na swe doniesienia poprzedzające zaburzenia.

Przed końcem przedpołudniowej rozprawy zjawił się w sali rozprawy całkiem niespodzianie prezydent apelacji Tchorznieki.

Nieszczęśliwy wypadek. Włościanie z Wolcniowa pod Maryampolem, ścinali przy gościńcu drzewa. W chwili, kiedy potężna lipa przechyliła się już na drogę, nadjechał bryczką dzierżawca Fischel z Ładzkiego wraz z żoną. Zdawało mu się, że jeszcze przejedzie. Tymczasem spadające drzewo dosięgło konarami jadących, wskutek czego odnieśli oboje silne kontuzje. Żona będzie musiała przez kilka tygodni przeleżeć w łóżku. Fischel doznał tylko złamania ręki. W dodatku przewrócił się wózek, konie się spłoszyły, wlokąc za sobą wózek wraz z furmanem. Spłoszone konie zatrzymano aż we wsi. Woźnica szczęściem wyszedł z tego wypadku cało.

Mord o 5 centów. Z Bucniowa pod Tarnopolem donoszą nam: Zaledwie pięć

miesiący temu, przystojny Dominik Długosz, fernal dworu p. Teodora Serwadowskiego w Bucniowie, założył sobie ognisko domowe, a dziś młodzieńca żona Halka Jasińska-Długosz oplakuje zgon zamordowanego zdradziecko męża. Tem straszniejszy ból wdowy i rodziców, że zamordowany mąż i syn padł ofiarą zwierzęcej zemsty hajdamackiego kolegi Iwana Janusza, a powodem zemsty była kwota 5 ct. i 15 ct. Oto w zeszłym tygodniu jeden fernal Iwana Hanusza prosił o 5 ct. na batog. W czasie, kiedy Iwan Janusz wyjmował z pugilaresu owe 5 ct. przystąpił Dominik Długosz i ze żartu potrząsł rękę dającemu z pugilaresu pieniądze, tak, że około 15 ct. rozsypało się na ziemię. Poszkodowany Iwan Janusz nic nie mówiąc, odszedł a zaczaiwszy się w stajni, czekał powrotu Dominika Długosza. Gdy ten nic nie przeczuwając, wracał, skoczył do niego Iwan Janusz i rydlem ostrym zadał mu razy po głowie i ramieniu tak, że czaszka w kilku miejscach pękła. Po kilku dniach zmarł biedak w szpitalu. Żona Halka Długosz usłysawszy o zgonie męża już kilka dni nie przyjmuje pokarmu, tak, że trzeba użyć przemocy, aby ją utrzymać przy życiu. (elbe).

Mszana Dolna. (Rocznica styczniowa. Poświęcenie lokalu dla T. S. L.) Dobry przykład cuda działa. Spełnienie się tego przysłowia mieliśmy niedawno w Mszanie Dolnej, bo oto tutejsi pseudodemokraci, widząc jak młodzieńcze Kółko T. S. L. krząta się około urządzania wieczorków patryotycznych, zajęli się obchodem styczniowym w imieniu miejscowego oddziału Tow. oświaty ludowej, o którego zamarym żywocie nikt tutaj nawet nie wiedział i zamówili w tym celu nabożeństwo żałobne. Ponieważ Kółko T. S. L. do wieczorku styczniowego właśnie się przygotowywało, skorzystało więc ze sposobności i odśpiewaniem pieśni patryotycznych przyczyniło się do uświetnienia nabożeństwa. Wieczorku styczniowego dotąd jednak tu jeszcze nie było, a to z tego powodu, że straż ochotnicza pożarna i Kasyno urzędnicze, odmówiły Towarzystwu szk. lud. wynajęcia sali i dekoracyi scenicznych. Jest to fakt, który wymaga publicznego napiętnowania.

Dnia 2. lutego obchodziło tutaj Kółko Tow. szk. lud. niezwykłą uroczystość. Odbyło się mianowicie poświęcenie lokalu, mieszczącego czytelnię T. S. L. wraz z Kasynem mieszczańskim. W uroczystości wzięło udział około stu osób, tak z inteligencyi, jakoteż z ludu wiejskiego i mieszczan. Przybyli również

delegaci z okolicznych gniazd sokolich. Po poświęceniu urządzono skromny posiłek, urozmaicony toastami i śpiewami. Za inicjatywą przybyłych Sokolów postanowiono przy tej sposobności zawiązać w Mszanie Dolnej gniazdo Sokole i zebrano zaraz przeszło 50 koron. Mieszczanstwo i lud wiejski okazał się podczas kwesty na dochód Sokola nadzwyczaj hojnym

Śmierć wskutek upadku. Gospodarz Ilko Boby w Olszanicy polazł na strych po kosz kukurudzy. Idąc z powrotem upadł ze strychu do sieni tak nieszczęśliwie, iż na miejscu wyzionął ducha. W całej wsi mówi się że go „coś“ zrzuciło ze strychu

Pożar. We wsi Ostryń, w powiecie tłumackim, wybuchł onegdaj w stodole Macieja Puchały ogień, który wkrótce objął trzynaście sąsiednich zabudowań. Ogień był prawdopodobnie podłożony.

Rada szkolna w Buczaczu rozpisał konkurs na kilkanaście posad nauczycieli. Między innymi w konkursie znajduje się też szkoła w Lackiem, którą to szkołę komisya uznała za niemożliwą do nauczania w niej i przed rokiem jeszcze ją zamknęła raz na zawsze. Czyżby teraz budynek ten przez rok się poprawił? A trzeba dodać, że „szpas“ ten kosztował gminę 50 złr.

Ankieta w sprawie cukru

„Z inicjatywy Towarzystwa go spodarskiego odbyła się 24. b. m. ankieta w sprawie cukrowej z udziałem prezesa Wydziału krajowego, p. dr. Pilata, kilku posłów do Rady państwa, kilku członków zarządu i rady nadzorczej Towarzystwa przeworskiego, oraz wielu innych kompetentnych osób.

Stwierdzono, że w obecnej walce wskutek znacznego obniżenia kosztów produkcji i pokaźnego wzrostu popytu na cukier przeworski, sytuacja finansowa Towarzystwa przeworskiego tak się wzmocniła, iż Przeworsk wbrew fałszywemu pogłoskom rozsiewanym konsekwentnie z podniety zachodnich rafinerów może śmiało nie ustawać w walce tak długo, ażby w ewentualnym kartelu uzyskał korzystne dla siebie warunki, w szczególności zaś możliwość zaspokojenia przeważnej części konsumpcyi Galicyi i Bukowiny.

Ponadto stwierdzono, że wszystkie czynniki miarodajne i wpływowe

poleca pierniki na paczki i na sztuki, pół klg. pomadek najlepszych 70 ct., pół klg. karnelków 50 ct., herbatniki 70 ct., CIASTA po 4 ct., Torty weselne i ciasta wyselam na prowincję punktualnie od 1 złr. 50 ct. i wyżej. 739

Pierwsza kraj. fabryka pierników, premiowana w kraju i zagranicą
M. Zygmunta Litwińskiego
Lwów, ulica Kręta 1. 7.

winny z jak największą energią konsekwentnie obstawać za żądaniami Przeworska nietylko w stosunku do grupy Chropińskiej, lecz także w stosunku do rządu, szczególnie co do zniesienia taryfowej faworyzacji importu cukru z krajów zachodnich do Galicyi i nie dać się odwieść od tego ani zwykłymi manewrami przeciwników obliczonymi na zastraszenie, ani tendencyjnie fałszywymi informacjami, rozsiewanemi przez pisma wiedeńskie i koła inspirowane.“

Sprawa Zygmunta Hekajły,



podpułkownika audytoryatu, który przed rokiem zbiegł ze Lwowa, narobiła nie tylko w świecie cywilnym, ale i w świecie wojskowym wiele rumoru. Sądono, że Hekajło zbiegł przed długami, innego jednak zdania były władze wojskowe, które z życiem wszelkich środków, olbrzymim kosztem 90.000 koron, zarządziły aresztowanie uciekiniera w Kurytybie. Ztąd odesłano go do Europy i odstawiono pod silną strażą do więzienia garnizonowego w Hradcu, zkąd, po pewnym czasie, przewieziono go do Wiednia.

Wyszło na jaw, że podpułkownik Hekajło od dłuższego już czasu wysługiwał się Rosyi, nie długi tedy skłoniły go do ucieczki, lecz nadesłane mu ostrzeżenie, że władze wojskowe są na tropie jego zbrodniczej działalności i lada chwila uwiężą go. Sledztwo wojskowe prowadzone z

Hekajłą, naprowadziło na ślad szeroko rozgąłęzionego szpiegostwa na rzecz sąsiedniego mocarstwa.

W dniach ostatnich aresztowano majora obrony krajow. F. Więckowskiego w Stanisławowie i trzech niższych stopni oficerów, dwóch we Lwowie, a jednego w Przemysłu. — Wszystkich trzech przewieziono pod silną eskortą do Wiednia.

Władze wojskowe trzymają przebieg sledztwa w głębokiej tajemnicy. Szereg poczynionych już aresztowań ma być znacznie powiększony, gdyż przebieg sledztwa wykrywa coraz to nowe sprawy.

Podpułkownik Hekajło był we Lwowie osobistością bardzo popularną.

Z muzyki.

Nie wyobrażam sobie entuzjazmu, któryby mnie zdołał skłonić do pełnienia funkcji konia dorożkarskiego. Są jednak najwidoczniej osoby, których zapał takiego wyladowania potrzebuje, bo uznają za stosowne wyprzeżnąć p. Rawnerowi konie i dryndę, w której siedział, zatoczył przed bramą mieszkania. Mógł tedy „wielki tenor“ ludzić się bodaj na chwilę, że jest Cezarem, Pompejuszem, lub innym tryumfatorem. Gdyby się był jednak dobrze dokoła rozejrzył, nie trudno by mu było poznać gatunek zapału tego „senatu i ludu rzymskiego“, a kto wie, czy i wtedy miałby minę tryumfatora.

Wykonanie czwartkowe „Trubadura“ powiodło się w całości bardzo dobrze. Oprócz p. Rawnera, który za wysokie, z siłą wyrzucane tony, rzęsiście zbierał oklaski, na uznanie zasłużyły panna Kurtzówna (Leonora), pani Kasprowiecowa (Azucena), oraz p. dr. Zawilowski (hrabia Luna).

Przedstawieniem kierował starannie p. Elszyk. *Jan Gall.*

Drobiazgi.

Lwów, dnia 27 lutego.

Jutro:
Niedziela. — Onysyma.
Wschód słońca o godz. 6:54. — Zachód o godz. 5:34.
Pojutrze:
Romana op. — Pamfila m.
Wschód słońca o godz. 7:53. — Zachód o godz. 5:35.
Temperatura. Dniś o godzinie 8-mej rano było — 4° R. — O godzinie 12-tej w południe — 1° R.

Nadzwyczajny dodatek „Wiekowi Nowego“, z powodu ważnych wiadomości z placu boju, wyjdzie w poniedziałek rano.

Zagadka „Siewcy złota“, jak już donieśliśmy w numerze onegdajszym, została rozwiązana przez 24 osoby, ponieważ do dwudziestu trzech nazwisk onegdaj podanych przybył jeszcze w ostatniej chwili p. Artur Wczoraj wieczorem, w obecności pp. Bieleckiego, Begusza, Mirewskiego, Radoma, Strowskiego Artura i Wierzbickiego odbyło się losowanie, komu przypaść ma premia w wysokości 50 kor. w złocie. Los padł na p. Maryana Gödla, słuchacza praw we Lwowie, zamieszkałego przy ulicy Sadowniczej l. 4, któremu premia została dziś wypłaconą. Pan Gödl z wygranych pieniędzy złożył 8 koron na Koło T. S. L. im. Kościuszki

Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

Pomnik Bartosza Głowackiego. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Bartosza Głowackiego. Na posiedzeniu tem uchwalono wykonać projekt zmarłego artysty rzeźbiarza śp. Juliana Markowskiego. Wykonanie poruczone uczniowi śp. Markowskiego, artyście rzeźbiarzowi Grzegorzowi Kuźniewiczowi. Postać bohatera ludowego ma być wykonana z kamienia z Polany koło Mikołajowa, a cokół z kamienia trembowelskiego. Na miejsce pod pomnik życzy sobie komitet plac Strzelecki lub plac Gwardyi narodowej, dawniej Franciszkański.

Lwowski Bank zaliczkowy odbył wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem dra Skalkowskiego. Przedłożone sprawozdanie dyrekcji przyjęto do wiadomości i udzielono jej absolutoryum, poczem rozdzielono czysty zysk w sumie 81.141 kor. 75 hal. jak następuje: na fundusz rezerwowi 10.000 kor., na 6 proc. dywidendę 23.795 kor. 16 hal., na tantiemy 17.432 kor. 76 hal., na fundusz pamiątkowy 5.000 kor., na fundusz realnościowy 5000 kor., zaś na fundusz dyspozycyjny (cele dobroczynne) 8.913 kor. 83 hal. Następnie zastępcą dyrektora wybrano przez aklamację p. Karola Gilatowskiego, dotychczasowego buchhaltera Banku. Do rady nadzorczej na 3 lata wybrani: Gieszkowski Zygm., Aleksander, Krzen Edmund, dr. Ełwa, kowski Maryan, Mrawinczye Czesław, Niemczyński Stanisław, dr. Skalkowski Tadeusz, Widt Seweryn; na 2 lata: So-

Tylko

z powodu korzystnego zakupu, można uczciwie konkurować. Kto się więc chce zaopatrzyć na wiosnę i lato w najnowsze i najmodniejsze suk na naubrania, czy to męskie, damskie lub dzieciinne, proszę udać się do głównego składu sukien (en gros i en detail) pod firmą

Dla P.T. restauratorów i kawiarni sukna bilardowe Patent-Kamgar.

Schulz i Lwów

we Lwowie, Kaźmierzowska 5. Na zamówienie próbki gratis i franco. 744

wnowski Józef. Do komisji rewizyjnej: Bol. Lewicki, Mich. Majewski, Stan. Bal.

Akademicka Sodalicya Maryańska we Lwowie. Dnia 23 bm. odbyło się walne zgromadzenie wyborcze akadem. Sodalicyi Maryańskiej. Po udzieleniu absolutorium i uznania za gorliwą działalność ustępującemu zarządowi wybrany został preфекtem p. Hoschek Józef, I asystentem (zastępcą prefekta) p. Henryk Hilchen, II asystentem p. Józef Konopka, sekretarzem p. Szczepan Zaczek, skarbnikiem p. Roman Żurowski.

Dla ubogich m. Lwowa Dyrekcya jaworznickiego gwarectwa węglowego przesała 300 met. cetnarów węgla.

Eksplozya. Dzis około godziny 11 przed południem rozległ się w podwórzu kamienicy l. 10 ul. Trzeciego Maja straszny łomot, po chwili zaś z drzwi, prowadzących do biura technicznego nr. St. Olszewskiego, wyleciały wszystkie szyby. W kamienicy powstał popłoch, zawezwano straż pożarną, która atoli nie miała już nic do czynienia, bo ogień zgasił. W biurze tem eksplodował kociołek, w którym znajdowała się ropa, służąca do opalenia pieców. Kocioł ten stał na piecu, który ogrzewał mieszczącą się w kotle ropę, a widać, że z powodu za silnego ognia eksplodował. Ogień objął w jednej chwili cały pokój, niszcząc meble, księgi i papiery wartościowe na 800 koron. Na szczęście w pokoju tym nie było nikogo, to też nie ma ofiar w ludziach. Za to z leżącego na stole cylindra pozostała kupa popiołu, a ściany i powała pokryte warstwą sadzy.

W sprawie defraudacyi Żelazzkiewicza odbyło się wczoraj posiedzenie wydziału stowarzyszenia budowniczych, na którym uchwalono nie zgodzić się absolutnie na przyłączenie Kasy chorych murarzy do Kasy Chorych m. Lwowa. Upoważniono radnego miejskiego architektę p. Schleyena do prowadzenia pertraktacyj z komisarzem rządowym w sprawie sanacyi stosunków w Kasie chorych murarzy, a po ewentualnem porozumieniu się, postanowiono materialnie pomódz do samoistnego utrzymania tejże. W najbliższych dniach zarząd tej Kasy ma objąć zarządca z urzędu, konceptista magistratu p. Świsterski.

Samobójstwo. Jan Krzyżanowski, który, jak to donieśliśmy, rzucił się przed kilku dniami przy ul. Piekarskiej z okna II piętra na bruk podwórza, zmarł w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych.

Banda złodziejska. W sprawie szajki złodziei zapadł wczoraj o godzinie wpół

do 4 pop. wyrok, skazujący Juliana Pazowskiego i Maryę Romaniszyn na 5 lat ciężkiego więzienia i Katarzynę Lang na 2 miesiące.

Kradzieże. P. Anastazyi Domrazek zam. l. 11 ul. Ormiańska, skradziono ubiegłej nocy bieliznę ze strychu wart. 80 kor.

P. Edwardowi Rechterowi, zam. ul. Sykstuska l. 38, skradziono z przedpokoju biura naftowego ul. Chorążczyzny l. 19 futro z tchórzów firmy Bukowski i czapkę futrzaną z monogramem E. R. wartości 660 kor.

Odwzięczyła się. Do dozorce Jana Baczmąńskiego ul. Węglowa l. 12, przysłała wczoraj Paulina Bloch, aby, jak wyraziła się „zjeść co i ogrzać się“, a ogrzawszy się zabrała Baczmąskiemu buty wart. 8 kor.

Defraudacya. Ze Stanisławowa telegrafują nam: W stowarzyszeniu spożywczem „Konsumcya“, na czele którego stoi Kulman, przewódca tutejszej partii socjalistycznej, popełniono defraudację na kwotę 1555 koron. Winowajcą Kulman. Postanowiono sprawę oddać prokuratury.

Kraków.

Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa o oszustwo przeciw Henrykowi Radziwińskiemu z Warszawy, karaniem już tam za oszustwo. Radziwiński przedstawiał się za wynalazcę „samozapalacza“, „kuchni bez węgla“ itp. i wyludzał na konto sfinsosowania swych wynalazków pieniądze. Od pewnego łatwowiernego wyludził kilkakaset koron, od innego zaś, którego zaangażował jako swego inkasenta, 740 koron tytułem kaucyi. Radziwiński powiadał mu, że będzie miał do inkasowania po 30.000 kor. tygodniowo. Gdy z pieniędzmi i kochanką chciał odjechać do Wiednia, aresztowano go na dworcu krakowskim.

Wojna rosyjsko-japońska.

(Depesze naszego wiedeńskiego korespondenta).

Ofiary wojny.

Londyn. Korespondent *Standardu* z Moskwy donosi, że przybyło tam wczoraj z Dalnego (port w pobliżu Portu Artura) po 17-dniowej podróży koleją transsyberyjską 400 kobiet i 600 dzieci rosyjskich z Portu Artura. Wiele dzieci w czasie podróży

zmarło, bądź skutkiem mrozu, bądź z powodu braku żywności.

Przybyli opowiadają, że wzdłuż drogi widzieli bardzo wiele pociągów wojskowych z rezerwistami, z których wielu nie miało jeszcze nawet mundurów.

Japońskie transporty wojskowe.

Londyn. Korespondent wojenny *Daily Telegraph*, który wczoraj przybył z Nagassaki do Szangaju, donosi pierwsze autentyczne wiadomości o rozmiarach wojskowych transportów japońskich na Koreę. Otóż według jego relacji, od chwili wybuchu wojny, Japończycy wysłali z Nagassaki przeszło 40 okrętów transportowych wypełnionych szczerlnie wojskiem. Większa część tych okrętów już powróciła po przewiezieniu wojska i obecnie zabiera znowu ogromne masy wojska japońskiego, oraz materiałów wojennych, dla przewiezienia ich na teren wojny.

Japończycy w Mandzuryi.

Londyn. Wiadomości wczorajsze o wylądowaniu wojska japońskiego w zatoce Possiet, na południe od Władystoku, spotykają się z potwierdzeniem z różnych stron.

Także depesze z Petersburga uznają ten fakt jako zupełnie prawdopodobny i wskazują na to, że Aleksiejew — jak się zdaje — mając już dawniej wiadomości o tym planie Japończyków, z tego właśnie powodu zdecydował się na przeniesienie swej głównej kwatery do Charbina.

Niszczenie kolei.

Londyn. Donoszą tu o krążących pogłoskach, że bandy chińskie zniszczyły linię kolei żelaznej koło Mukdena.

Potyczka lądowa.

Berlin. Korespondent *Berl. Tageblattu* donosi z Czifu, że nieopodal Antsiu przyszło do potyczki między małymi oddziałami wojsk lądowych rosyjskich i japońskich, z której jednak obie strony wyszły bez straty (?). Rosyjanie cofnęli się ku południowemu biegowi rzeki Jalu, zniszczywszy przedtem linię telegraficzną.

Stan wojenny w Królestwie i

Warszawa. W okręgu fortecznym Zabrze władze nakazały zdemolowanie wszystkich budynków chłopskich. Ta-

Nowo otworzony handel towarów bławatnych, modnych i płóciennych po firmą

K. Dawid Karl

Lwów, Krakowska 34, poleca wszelkie towary po najniższych cenach.

kie zarządzenia z reguły są możliwe tylko w razie ogłoszenia stanu wojennego.

Złodziej na wielki kamień.

Irkuck. W tutejszych magazynach budowlanych kolei bajkalskiej odkryto olbrzymie malwersacje. Naczelnik magazynów, **Jakobłow**, został aresztowany.

Słowiańscy wielbiciele knuta.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi z Sofii, że kierownik tamtejszej agencji rosyjskiej zawiadomił prezydenta ministrów, iż car zezwolił na utworzenie pułku ochotników, złożonego z 1000 Bułgarów, Serbów i Czarnogórców, którzy własnym kosztem mają się wyekwipować i udać się na plac boju. Z Sofii zaciągnęło się do tego pułku 300 Bułgarów

Koniec „Mandżura“.

Petersburg. Dwa japońskie krążowniki zmusiły kanonierkę rosyjską „Mandżur“, przebywającą od dłuższego czasu w Szangaju, do wyjazdu z portu, poczem na pełnym morzu nastąpiła walka, w której „Mandżur“ odniósł poważne uszkodzenia. „Mandżur“ poddał się.

Uszkodzenia w Porcie Artura.

Nowy Jork. Korespondent *New York Herald* donosi z Czifu, że skutkiem ostatnich ataków na Port Artura, forteca została silnie uszkodzona. Pięć dział fortecznych uległo zupełnemu zniszczeniu. Wielka ilość **parowców handlowych**, przebywających w Porcie Artura, została uszkodzona.

Również doznały uszkodzenia warsztaty forteczne. Jedyne murem, osłaniającym warsztaty, należy zawdzięczać, że uszkodzenia te nie są większe.

Wielu żołnierzy, trzymających warty na wałach, zostało zabitych.

Ludność cywilna uciekła z miasta.

(Depesze „Wieku Nowego“)

Zaprzeczenie.

Petersburg. Komendant i oficerowie okrętu wojennego „Askold“, telegrafują do *Now. Wrem.* pod datą wczorajszą: Rozpowszechnione w zagranicznej prasie pogłoski o zatonięciu okrętu „Askold“ są zmyślane.

Sojusz Japonii z Koreą.

Tokio. Japonia zawarła z Koreą przymierze na mocy kontraktu z 22. bm. Układ ten zapewnia Korei niezawisłość i integralność, Japonii zaś współpracownictwo rządu koreańskiego w reformach wewnętrznych.

Rosya, Anglia i Tybet.

Londyn. W Izbie wyższej, w dyskusji nad wyprawą tybetańską, wywołał sekretarz parlamentarny, Harwig, że Tybetanie nie chcieli porozumienia z Wielką Brytanią, a natomiast oświadczyli gotowość nawiązania przyjaznych stosunków z innym państwem.

Wysłane więc do Petersburga tybetańskie poselstwo miało na celu wywołanie u Tybetan wrazenia, że Rosya stoi za nimi. Oświadczyli też oni otwarcie, że się Anglii nie boją, ponieważ mają zapewnione poparcie Rosyi.

To jest stan, jakiego rząd nie może dłużej tolerować. Celem angielskiej wyprawy do Tybetu jest miejscowość Giangtse. Od samych Tybetan zależy, czy ta wyprawa dalej się posunie.

Mowca wyraził nadzieję, że poselstwo tybetańskie w uznaniu pokojowego zadania wyprawy, uczyni odpowiednią propozycję celem uniknięcia dalszych zakłóceń.

Margr. Ripon wzywał rząd, aby zaprzestał obecnie wszelkich kroków w Tybecie ze względu na położenie w Azji wschodniej. Nie powinno się bowiem drażnić narodu rosyjskiego, który i tak jest teraz z powodu wojny bardzo przygnębiony.

Lord Roseberry sądzi, że jedynym usprawiedliwieniem polityki rządu jest sprawa, czy pomiędzy Rosją a Tybetem istnieje jaka umowa, która może mieć dla Anglików charakter niebezpieczny. — Mowca przypisuje wielką wagę poselstwu tybetańskiemu do Petersburga i prosi o wyjaśnienia.

Minister spraw zagran., **Landsdowne**, bronił polityki rządu, mającej na celu utrzymanie pokojowych stosunków z Tybetem. Rząd jest jednak zdania, że niezawisłość Tybetu musi być przywrócona.

Jeżeli jakieś mocarstwo ma mieć w Tybecie przewagę i wpływy, to może niem być tylko Anglia. Rząd rosyjski dał zadawalające oświadczenia i wyjaśnienia, wobec czego mini-

ster ma nadzieję, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona.

Aleksiejew w Mukdenie

Port Artura. *Nowy Kraj* donosi z Mukden, że Aleksiejew przybył tam 22. b. m.

Zatarg z posłem francuskim.

Tokio. Donoszą tu, że poseł japoński w Soeul zwrócił się do rządu koreańskiego z wezwaniem, aby rząd odesłał tamtejszemu francuskiemu posłowi jego papiery uwierzytelniające i paszporty.

Wódz bokserów aresztowany.

Tokio. Przywódca bokserów, Czu, który bawił w Tientsinie, został aresztowany.

Uspობienie w Chinach.

Tokio. Generałowie chińscy, Cziam i Ma, protestują przeciw neutralności Chin. Juanszikaj i inni wicekrólowie wzywają cesarza chińskiego, aby zawarł bezwarunkowy sojusz z Japonią.

Niszczenie kolei mandżurskiej.

Tokio. *Courrier de Tientsin* donosi, że Japończycy są rozczarowani, ponieważ agenci wysłani w celu zniszczenia kolei mandżurskiej dotychczas nie osiągnęli celu.

Zaczepka wobec Anglii.

Peshawar. Jak donoszą z Kabulu (w Afganistanie), rosyjscy agenci zniszczyli kamienie graniczne w Turkestanie.

Rosyjskie raporty z placu boju.

Petersburg. Jak urzędowo ogłaszają, telegrafuje generał Pflug, co następuje:

„Dnia 25. bm., około 11 przedpołudniem eskadra nieprzyjacielska, nadpływająca od Dalnego, złożona z 16 okrętów, zbliżyła się do twierdzy Portu Artura i otworzyła ogień na stojące na zewnątrz portu okręty rosyjskie „Askold“, „Bojan“ i „Nowik“. Ogień trwał pół godziny; potem nasze krążowniki wróciły do portu. Po kilku minutach nieprzyjaciel cofnął się i widziano go później w pownym oddaleniu.

Po niejakiem czasie 4 krążowniki eskadry nieprzyjacielskiej udały się do zatoki Gołubinaja i otworzyły ogień na znajdujący się tam nasz torpedo-

poleca najstarszy skład herbaty i kawy

Fryderyk Schubuth i Spółka

Lwów, Rynek I. 45.

Kawa potaniała

60 et. pół kg. doskonałej kawy

827

Stoik miodu lipowego

40 et. jedyny środek przeciw kaszlowi

wiec. Bombardowanie jego trwało 20 minut, poczem komendant japoński kazał podплыnąć okrętom przewozowym, które jednakże wojska na ląd nie wysadziły. Potem krążowniki japońskie znowu się oddaliły. Po naszej stronie był 1 zabity. (Jest wreszcie historyczny kozak! *Przyp. Red.*)

Z Władcy wostoku donoszą tamtejszy komendant, że d. 24 b. m. w południe widziano od strony wyspy „Russkiej“ 10 nieprzyjacielskich okrętów.

Równobrzmiący telegram nadesłał Aleksiejew.

Port Artura. Atak japońskich torpedowców w nocy z 25 na 26 został odparty. Nieprzyjacieli miał straty w ludziach, ponadto eksplodował kocioł na japońskiej łodzi torpedowej.

W angielskim parlamencie.

Londyn. Lord Selborne wygłosił tu mowę, w której prosił angielską publiczność, aby prasa, świadoma swej odpowiedzialności, zachowała się odpowiednio podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Sami wiemy — mówił on — co mogą zdziałać podczas wojny komentarze prasy zagranicznej, jakie mogą wywołać rozgoryczenie. Powinniśmy tę naukę wziąć sobie do serca, unikać niesprawiedliwości oraz zaniechać niesprawiedliwej krytyki, którą podczas naszej wojny tak dotkliwie uczuliśmy.

Japończycy o „zwycięstwie rozyjskiem“.

Tokio. Biuro Reutera donosi z dnia 27. bm. Podczas podjętej przez admirała Togo próby zablokowania Portu Artura nie mieli Japończycy strat w ludziach. Parowce zatopione nie przedstawiały wartości, napełnione były kamieniami. Miano je zatopić celem zamknięcia Portu Artura. Parowcom towarzyszyły 4 pancerniki, 9 krążowników i wiele łodzi torpedowych. Flota próbowała w środę (24.) podплыnąć. Ogień rosyjski zatopił parowce. Załoga czterech torpedowców uratowana. Zaprzeczają, jakoby miały zatopić 2 kontrtorpedowce. Z załogi ich zginęło 2 sterników i 2 maszynistów.

Wojska japońskie do Mandżurii.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Szangaju: W Nagassaki odbywa

się wsiadanie wojsk japońskich na okręty, w celu wylądowania tych wojsk w okolicy Dalnego. Od dnia 10. b. m. odplynęło z Nagassaki przeszło 40 okrętów przewozowych z wojskiem.

Sojusz Korei z Japonią.

Seul. Biuro Reutera donosi z dnia 26. bm.: Rząd koreański postanowił wysłać swe wojsko, aby działało wspólnie z Japończykami. Widzą o-twarto dla handlu.

Bankverein we Lwowie.

(*Dep. naszego wied. koresp.*)

Wiedeń. Długoletni prokurator Länderbanku, znany w szerokich kołach tutejszej Polonii, p. Tadeusz Sławickowski, zamianowany został kierownikiem filii Bankvereinu we Lwowie.

Požoga bałkańska.

(*Dep. „Wiek Nowego“.*)

Konstantynopol. Ponieważ ruch albański zaczyna rozszerzać się także na Ipek, a tamtejsza załoga jest niewystarczająca, poczynili ambasadrowie Austro-Węgier i Rosji odpowiednie przedstawienia u Porty, która przyrzekła natychmiast wysłać do Ipeku posiłki wojskowe, celem utrzymania porządku.

Depesze „Wiek Nowego“

z dnia 27. lutego 1904.

Chodakowski wraca do Warszawy.

— Warszawa. Dyrekcya teatrów warszawskich ukończyła rokowania z dyrektorem opery lwowskiej, Chodakowskim, który na mocy świeżo podpisanego kontraktu, z dniem 1. sierpnia obejmuje stanowisko głównego reżysera opery warszawskiej. Kontrakt ten opiewa na 3 lata.

Wyjazd króla szwedzkiego. — Wiedeń. — Król Oskar odjechał dziś o godz. 8:15 rano w kierunku do Abazji.

Na dworcu obecny był cesarz, ambasador szwedzki z personelem ambasady, straż honorowa króla i dygnitarze. Po serdecznym pożegnaniu z cesarzem wsiadł król do wagonu. Cesarz powrócił do burgu.

Rocznica styczniowa. — Wiedeń. — Wczoraj wieczór odbyła się staraniem „Strzechy“ uroczystość ku uczczeniu rocznicy powstania z 1863 r.

Słowo wstępne wygłosił Wojciech hr. Dzieduszycki. Mowca, wskazując na doniosłość chwili, wezwał do zgodnej i wspólnej pracy wszystkich stronnictw, celem ekonomicznego i kulturalnego podniesienia narodu, który w przyszłości jeszcze wielką rolę odegra w świecie i Słowiańszczyźnie.

Wielkie bankructwo. — Berlin. — Bankier Fritz Meyer oddał się wczoraj po południu sam w ręce policyi. Passywa jego wynoszą 3 i pół miliona marek.

Pożary. — Paryż. W Colombe, koło Paryża wybuchł w składach nafty wielki pożar; obawiają się groźnych następstw.

Rochester. Pożar zniszczył budynki na obszarze 3 morgów. W końcu udało się pożar zlokalizować.

Paryż. Pożar w składach nafty w Colombe udało się zlokalizować. Szkoda bardzo znaczna.

Przygotowania wojenne Hiszpanii.

— Gibraltar. — Dwie baterie hiszpańskiej artylerii polnej przybyły do Algeziras celem wzmocnienia tamtejszej załogi. W środę wieczór przybyły tam 2 baterie górskie. Oczekują, że część wojska hiszpańskiego uda się zamtąd do Ceuty.

Traktat panamski. — Waszyngton. Roosevelt podpisał traktat panamski.

Giełda pieniężna.

(*Dep. „Wiek Nowego“.*)

Wiedeń, 27 lutego. Marki 117:53. Renta majowa 99:20. Węg. renta koron 96:76. Akcje austr. zakładu kredyt. 627:50. Węg. zakł. kredyt. 740.—. Anglobanku 275:50. Unionbanku 518.—. Bankvereinu 501.—. Länderbanku 418.—. Kolei państw. 628:50. Lombardy 77:50. Akcje kolei Elbethal —.—. Fabryki broni —.—. Tytoniowe 314.—. Alpiny 390:50. Rima Muranyi 452:50. Prask. Tow. zals. 1860. Losy tureckie 115:50. Ruble 233.—.

Uspodobienie: słabe.

Berlin, 27 lutego. Akcje kredyt. 198:90. Tow. dyskontowe 183:50.

Uspodobienie: spokojne.

Targ zbożowy.

(*Depesza „Wiek Nowego“.*)

Budapeszt, 27 lutego. Pszenica na kwiecień 8:86—8:87. Pszenica na październik 8:66 do 8:67. Zyto na kwiecień 6:96—6:97. Zyto na październik 6:97—6:98. Owies na kwiecień 5:79—5:80. Owies na październik 5:84 do 5:85. Kukur. na maj 5:54—5:55. Kukur. na lipiec 5:65—5:66. Rzepak na sierpień 11:60—11:60.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: słaba.

Uspodobienie: bez ochoty.

Baraga: zimno.

ŚLIZGAWKA MORSKIE OKO

ponownie otwarta. — Wstęp 10 ct

Komunikaty.

Lwów.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę po raz 1-szy (nowość) „Eros i Psyche”, poemat dramatyczny w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski.

W niedzielę popołudniu o godzinie wpół do 4-tej (po cenach dramatu) „Posłaniec nr. 6666”, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę wieczór o godz. wpół do 8 poraz 2-gi „Eros i Psyche”, poemat dramatyczny w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski.

W poniedziałek „Aida”, opera w 4 aktach, ostatni połączony występ p. Rawnera, tenora oper zagranicznych.

Repertuar teatru ludowego:

W sobotę wieczorem o godz. wpół 8 „Wieczór śmiechu”, przedostatni występ p. Adolfiny Zimajer. „Węglarze”, operetka. „Ojciec sługi”, Bolesławowa, „Wujaszek Alfonsa”, Dobrzańskiego i nowe kuplety p. Zimajer.

W niedzielę 28 lutego o godz. 3 pop. „Tajemnice Lwowa”, sensacyjna sztuka, osnuta na tle stosunków lwowskich ze śpiewkami, muzyka A. Sonnenfelda.

W niedzielę 28 lutego o g. 7:30 wiecz. „Szukajcie dziecka”, wedywili Przybylskiego. Ostatni występ A. Zimajer.

Z Filharmonii. Zapowiedziany na dziś koncert znakomitego śpiewaka, p. Van Dycka, nie odbędzie się z powodu niedyspozycji artysty.

We wtorek, dnia 1 marca wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem p. Wład. Florjańskiego, pierwszego tenora opery warszawskiej i panny Łuzce, śpiewaczki opery warszawskiej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

W niedzielę, dnia 28 bm. dr. T. Stachiewicz: „Ochrona zdrowia młodzieży w wychowaniu domowym”. Sala ratuszowa. Pocz. o godz. 5. — Elektrotechnik marynarki wojennej, K. Piestak: „O marynarce wojennej” (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny uniwersytetu, Długosza 8. Pocz. o godz. 6:30.

Otwarcie i poświęcenie Czytelnicy Koła Asnyka T. S. L. we Lwowie, im. Bronisława Szwarcze, odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w południe w filii szkoły Maryi Magdaleny, ul. Wronoskich 1. 8. Zarząd Koła oddając hołd nieodżałowanemu swemu sp. przesowowi, zaprasza na tę uroczystość członków swego Koła i członków Kół koleżeńskich — oraz osób, pragnących się zapisać na członków Czytelnicy.

Z życia młodzieży. Staraniem „Kółka muzyczno-deklamatorskiego” Czytelnicy akad. odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 7 w lokalu Czytelnicy „Wieczór inauguracyjny” w połączeniu z odczytem pt. „Rozwój muzyki instrumentalnej” p. D. Barańskiego. Po wieczorku nastąpi zebranie towarzyskie członków Czytelnicy.

Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w roku 1904 przypomina, że termin do wnoszenia zgłoszeń przedmiotów na wystawę przeznaczonych, upływa z końcem miesiąca lutego br.

Po upływie tego terminu, zgłoszone przedmioty będą mogły być tylko w takim razie na wystawę przyjęte, jeśli komitet rozporządzać będzie jeszcze stosownem miejscem na ich pomieszczenie.

Ze względu zaś, że napływ zgłoszeń jest bardzo wielki, a wystawa zapowiada się niezwykle dobrze, leży w interesie samych wystawców, by z wnoszeniem swych zgłoszeń się pospieszyli, a to tem bardziej, że przedmiotów później zgłoszonych nie będzie można uwidocznic w katalogu wystawowym.

Zgromadzenie. W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ul. Dominikańskiej 1. 9 roczne walne zebranie członków Stow. zawodowego robotników szewskich.

W Czytelnicy T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki na Lewandówce, w domu p. Bary, odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 4 popołudniu odczyt „O Morzach i Ludach”, który wygłosi p. Jan Nowak, delegat Koła T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki. Wstęp wolny.

Zebranie Kółka romanistów odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 11:30 przedpołudniem w III sali na uniwersytecie. Na porządku dziennym odczyt kol. Tomasz Stery pt. „Giacomo Leopardi”. Wstęp wolny.

Zgromadzenie. W poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej (ratusz, II p.) walne zgromadzenie członków stow. przemysłowego majstrów murarskich, ciesielskich, kamieniarskich i studniarskich we Lwowie, z „Sokoła”.

„Szalony pomysł”, krotoczwila w 4 aktach K. Laufsa, odegrana zostanie w Sokole w niedzielę 28 bm. Początek o godz. 7 wieczór. Bilety w cenie: miejsca siedzące po 30 ct., wstęp na salę po 20 ct., dla studentów po 10 ct. są do nabycia w kancelaryi Sokola codziennie od godziny 5—8 wieczór.

Zapowiedziana na 3 marca br. wieczornica sokola z udziałem pań, odbędzie się w wielkiej sali w sobotę 5 marca. Lista otwarta w kancelaryi Sokola codziennie od godz. 5—8 wieczór. Bilet uczestnictwa w wieczornicy 2 kor. od osoby.

Walne zgromadzenie Koła im. T. Kościuszki T. S. L. odbędzie się w sobotę 5 marca br. o godz. 6 wieczorem w lokalu Koła (ul. Zimorowicza 1. 16, I p.) Na porządku dziennym: Sprawozdanie ustępującego zarządu za rok 1903. Wybór zarządu na rok 1904. Wnioski i wybór delegatów na walny Zjazd T. S. L. W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wieczorem.

Reduta. Stow. ręk. izraelickich „Jad Charuzim” we Lwowie urządza w dniu 1 marca br. we własnym gmachu wielką redutę na dochód funduszu wdów i sierót.

Odpowiedzi w sprawach bankowych, udzielane abonantom „Wieku Nowego” bezpłatnie przez dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, pl. Maryacki 7.

WP. Pawłowski w Przeworsku. Losy seryowe Merkur są w Austrii zakazane, a firma zagraniczna jest bardzo niepewną.

Zmarli.

W Oświęcimiu: Emilia Kohnowa, wdowa po lekarzu miejskim i obywatelka miasta. Pogrzeb odbył się przy ogromnym udziale całej miejscowej inteligencji i okolicznego włościanstwa. Zmarła cieszyła się sympatją ogółu z powodu zaerności charakteru i cnót chrześcijańskich. Cześć Jej pamięci!

„Komisyja lekcyjna” Tow. Br. Pom. słuch. Wszech. lwowskiej, poleca uzdolnionych i fachowych nauczycieli dla publicznych i prywatnych uczuów szkół średnich i niższych tak we Lwowie, jak i na prowincyi z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim. Nadto nauczyciele, z „Komisyji lekcyjnej” poleceni, przygotowują do wszelkich egzaminów szkół średnich prywatnych i publicznych.

Łaskawe zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się codziennie od godz. 12—1, Uniw. Sala VIII (I. o.) Komisyji lekc.

Kalendarz myśliwski.

Luty. Wolno polować w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem na słonki, kozły rogacze, lisy (tylko do 15), cietrzewie, głuszcze, ptactwo błotne i wodne w ogólności. — Na Bukowinie na samce jelenia (cielęta), samce kozłeta, dzikie kaczki, dubelty, krzyki i przepiórki.

Catoroczną ochroną cieszą się w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem: łanie, kozłeta, świstaki tatrzańskie i kury głuszców i cietrzewi; na Bukowinie: łanie i samice cielęta, sarny, kozy i kozłeta i kury głuszców i cietrzewi.

Kalendarz rybacki.

Luty. Wolno łowić bolenie, lipienie, głowacice, świnki, wyrozuby, czopy, sandaże, brzanki, brzany, certy, leszcze, pstrągi, łosose.

Przez cały rok wolno łowić: węgorze, czeczugi, klonki, jazie i szczupaki.

Od Administracyi.

„Wieku Nowego” na kredyt się nie wysyła. Wszelkie zamówienia, że prenumerata nadesłana zostanie później, nie będą uwzględniane. To samo odnosi się i do „Noworoczników”, za które należy przesyłać należność.

„Lake-Superior”.

Donoszą z Montrealu. Od niepamiętnych czasów nie zdarzyło się, aby „Lake-Superior” (jezioro Wyższe), największe z wewnętrznych jezior amerykańskich i całego świata w ogóle, wyschło na całej swej przestrzeni.

Stało się to jednakże podczas tegorocznej, długiej i trwałej zimy. Wszystkie sprawozdania z brzegów amerykańskich i kanadyjskich zgadzają się z tem, iż nigdzie na obrzymiej powierzchni nie można znaleźć śladu wody.

„Lake-Superior” ma przestrzeni 31.420 kwadratowych mil angielskich, a znajduje się na wysokości 603 stóp nad powierzchnią morza.

Woda jego jest wśród największych upałów tak zimna, że tylko niewiele ludzi się w niej kąpie. Indianie mają za-

Fatalny tron

czyli Car Aleksander III. i jego dwór, powieść wychodzi w zeszytach po 10 ct. (20 h.) Zeszyt okazowy przesyła bezpłatnie.
R. Landau, Lwów, Czarneckiego 1. 3

bobonny strach przed tem jeziorem, które ich zdaniem nie wyrzuci nigdy na powierzchnię zwłok topielca.

Odezwa.

„Uboga młodzież szkół średnich, ta, która pozbawiona jest podpory domowej, walczyć musi z losem od pierwszych lat młodości swojej, musi załą swoją energię życiową, swoje zdolności zużyć do zaspokajania potrzeb materialnych. Znaczny zaś procent tej ubogiej młodzieży stanowią uczniowie żydowscy, dla których nie istnieją prawie żadne stypendya, a mało tylko funduszów celem ułatwienia im walki o „światło“. Jest więc obowiązkiem całego społeczeństwa żydowskiego pomódz tym młodym a nadwężonym już siłom.

W gronie żyd. młodzieży powstała myśl założenia bursy, w którejby biedni uczniowie znaleźli na czas studiów przytułek, gdzieby pod sumienną opieką spokojnie studyum oddawać się mogli.

Istniejące tu od lat trzech „Stowarzyszenie dla wspierania żyd. młodzieży szkół średnich (Opieka)“, na czele którego stoi nadzinyer Emil de Mises, myśl tę podjęto i wedle możliwości sprawą tą opiekować się będzie, aczkolwiek fundusze tej instytucji są zbyt skromne, by przyczynić się mogły do zrealizowania pięknej myśli. Aby zapewnić jej zrozumienie i poparcie wśród warstw najszerzych, wydało więc stowarzyszenie bloczki, zawierające kupony po 1 kor., a datki te wykazane będą w dorocznym sprawozdaniu. Wprowadzono też nową kategorię członków założycieli (wkładka jednorazowo wynosi 100 kor.), celem zasilania funduszu bursowego.

Komu dobro fizyczne i moralne młodzieży nie jest obojętne, ten chętnie przyczyni się bodaj drobnym datkiem do urzeczywistnienia pięknego zamiaru. Wszelkie datki na rzecz powstać mającej bursy lub też na rzecz stowarzyszenia „Opieka“ adresować należy na ręce skarbnika Jakóba Bodeka, Lwów, główna poczta.

Dr. Jakób Korkes,
sekr.

E. de Mises,
prezes.

Głosy publiczności.

Dukatowy chleb.

Kupiec tutejszy, p. Władysław Kozłowski, który od lat wielu sprowadza jedynie prawdziwy, czysto żytni chleb morawski — zaprowadza obecnie sposób reklamy, jakkolwiek u nas swego czasu już praktykowany, a więc nie nowy, jednak zawsze dość dowcipny, a co ważniejsze, dla wielu, zwłaszcza mniej zamożnych, wcale przyjemny. Oto zapowiada, że od dnia 1 marca br. począwszy, będzie każdego dnia w jednym z bochenków owego chleba morawskiego, J. Tilla w Zauchtel, znachodząc się marka, za którą szczęśliwy znalazca, za zgłoszeniem się u p. Kozłowskiego we Lwowie (przy ul. Gródeckiej l. 85) otrzyma dukata w złocie. Rzecz to istotnie wcale miła nadkroiwszy bochenek chleba, znaleźć wewnątrz dukata.

P. Kozłowski twierdzi, że chleb ów jest rzeczywiście bardzo smacznym, wydatnym i zdrowym i od innych gatunków tańszym, że przy sprzedaży tegoż, cała falanga ludzi w kraju sposób do życia, a setki kupców wcale niezły dochód znajdują, że sprzedaż owego chleba u nas, często zbyt wygórowane pretensje naszych piekarzy normuje, wywołując naturalną konkurencję, która tylko na dobre konsumentom wychodzi. Nazwiska szczęśliwych znalazców p. Kozłowski każdego tygodnia ogłaszać przyrzeka. Zwraca jednak uwagę na wykluty na każdym bochenku znak ochrony „Till“.

Zadać

we własnym interesie

prawdziwej Kathreiner
Kneippowskiej kawy słodowej

tylko w pakietach z marką osoboną
proboszcza Kneippa i nazwiskiem
Kathreiner a unikać starannie wszelkie
inne naśladowictwa

04.11/a

NADEŚLANE.

Buhyka ta nie pochodzi od Redakcyi która odpowiedzialności za nią nie bierze.

Choroby weneryczne

zastarzale obojga płci choroby skórne i nabieże, osłabienia na tle neurasthenii leczy radykalnie

Dr. FRISCH

Pasaż Hausmana liczbą 8.

Ordynuje od 8 — 10 i od 2 — 6.

Miejskie bezpłatne biuro pośrednictwa pracy,
Lwów, ul. Arsenalska 6.

ma do nadania następujące posady:

- 3 dozorców bezdzietnych.
- 5 bednarza
- 1 praktykanta do cukierni
- 1 gospodarza na osobny folwark
- 1 furmiana
- 2 terminatorów do introligatora
- 1 lokaja
- kilkunastu służących.

Poszukują miejsca: lokaje, pisarze ekonomiczni, bony, klucznice ito,
Godziny urzędowe od 8 rano do 1/23 popoł.

Ubezpieczenie losów

od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną na cały rok 1904 przyjmują 3998

SOKAL & LILIEN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY.

Wobec wysokich kursów losów, żaden posiadacz losów nie powinien zaniedbać zabezpieczenia się przed dookliwą stratą w razie wylosowania.

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz na klinikach prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie.
ordynuje, jak dawniej, w chorobach skórnych i wenerycznych
od 11. po 12. i od 3. do 5.
ulica Chorażczyzna l. 16.

Dr. ROICKI

Najstarszy specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób pęcherzowych i kobiecych krosty, plamy, piegi, liszaje, szorstkość skóry i czerwoność nosa usuwa się skutecznie. (Jego poradnik (książka) kosztuje 1 zł. 20 ct.)
Ordynuje od 9 — 11 rano i od 4 — 6.
po południu, przy ul. Zimorowicza l. 5

3 ct.

znakomitę ciastka
paczki co niedziela

3 ct.

Bazar cukierniczy

Zimmerera

Lyczakowska 6.

Nowość we Lwowie!

„POLONIA“

ul. Sykstuska 29.

od 10—12 rano śniadanie: klej. wódki, ciepła potrawa
do wyboru z chlebem i szkl. piwa piżn. lub wina tylko

Kuchnia wyborna przez radę noc.
Codziennie koncert.

Maurycy Schorr
reastaurator, poleca się.

Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu.

Należność z prowincji przysyła można w markach pocztowych.

1 marca

2 ciągnięcia 2-

- 1 węg. czerw. krzyża
- 1 Bazylika (Dombau)
- 1 los serbski tytoniów.
- 1 Jusziv (dobr. serca)

Główne wygrane:

Koron 40.000, 30.000
franków 100.000
Koron 20.000

Razem 4 losy za gotówkę K. 85 albo w 24, ratach po 4 kor.

Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty, najwygodniej przekazać, do pierwszej raty upraszamy dołączyć Kor. 2-50 jednorazowo na stempel i podatek. Inne koszty wykluczone.

Kantor wymiany

ROHATYN I ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Miód ala Malaga znany z dobroci duża szampańska 1 zbr Poleca handel Bodnara. 156

Dwóch dobrych robotników stolarskich potrzebuję. Zawadzki, Zyblikiewicza 1. 3. 823

Dama w podeszłym wieku, nie mająca swego mieszkania, a raczy mi pożyczyć 200 zbr. na rok, będzie miała całe utrzymanie i osobny pokój. Blizsza wiadomość przy ul. Kamiennej 1. 4. Szkoła realna u Karola Bryckiego. 825

Poszukuję spokojnego, frontowego pokoju na II lub III p. blisko śródmieścia. Dr Waldman, Teatralna 6. 813

Zgubiono pek kluczy w przejeździe z Ryku na pl. Gólcichowskich. Znalazca raczy oddać do biura gazet Olszewskiego. 812

Od kradzieży i włamywania zabezpiecz (także na prowincji) „Agencja“ Lwów, Fach 4. Prospekta franco, informacja najchętniej. 814

Kucharki, służące, pokojowe, niarki dostarcza Biuro Tarnawskiego, Lwów, Bernardyński 11. 811

Ekonomów, leśniczych, ogrodników, kucharzy, oraz wszelką służbę dworską i miastową poleca Agencja Niemczyńskiej, Lwów, Rynek 22a. 821

COLOSSEUM w pałacu Hermanów, przy ul. Słonecznej. Od 16 lutego, począwszy codziennie o 8 wiecz. 10 nowych atrakcyj. Ylleroms, *szczęść, akt na globusach*. Bebe Rose & Jean, *muzykalny ogród elektr.* Trio Barowski *weseli chłopci w lesie*. James Thomas, *niezrówn. ekwilibrysta*. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i o 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze dzienników Płehna, ul. Karola Ludwika 9.

770 „KEWROSZ“

usuwa przez nacieranie wszelki ból głowy. Liczne uznania i podziękowania. Cena flaszczyki kor. 1-50. Wysyła mag. farmacji Juliusz Popiel, Lwów-Znieślenie.

Do bardzo dobrze rentującego się przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuję wspólnika, przedsiębiorstwo nie ryzykowne, bardzo ładny dochód przynoszące. Post-rest. Lwów, „Wspólna pomoc“ 771

Poszukuje się pańienek do kolarowania korespondentek. Pieterska 28, parter na lewo. 772

Wspólnika z kilkutyśiecznym kapitałem poszukuje handel wyrobów metalowych. Post-rest. Lwów, A. M. 787

Skład wyrobów blaszanych i zabawek Karola Gärtlera przeniesiony na plac Bernardyński 1. 3. 788

Buchalter oraz korespondent poszukuje popołudniowego zajęcia. — Zgłoszenia: „Agencja“ Lwów, Fach 4. 815

Panny do szycia potrzebne. Jagiellońska 2. I p. 818

Modniarki, bony Niemki, kucharki, klucznice na większą pensję poszukuje Agencja Iwanowski, Lwów, Kamińskiego 6. 819

Biuro Czerwinkiej Lwów, Dominikanska 5, dostarcza korzystnie wszelką doborową służbę, we Lwowie i na prowincję. 822

Zdolne staniczarki znajdują korzystne zajęcia. T. K. Gródecka 43, parter. 824

Czarne oczy, Sambor — sobota wieczór oczekują na kolei. 806

Krzeseł dla chorego, kota gumowe, najnowszy system sprzedaw. Krasieckich 14 na dole. 820

Tylko za okazaniem niniejszego anonusu! Ślubne i zaręczynowe pierścionki 10% opustu. Wszelkie reperacje od 10 ct. począwszy D. W. Gottlieb, jubiler i złotnik Lwów, Rynek 28, (Dom p. Winklera Syna). 809

Licytacja lasu dębowego, materialowego na 14 marca 1904 w Miłnie w Radzie powiatowej.

Potrzebuję dobrego kucharza. Zgł. tylko osobiste przyjmują. Emil Lewicki Hetmanska 10. 791

Panny zdolne w krawieczyźnie znajdują umieszczenie w salonie sukien L. Kokonowskiej Akademicka 8. 810

Uczeń z ukończoną I. lub II. klasą gimn. lub realną, znajdzie umieszczenie w Cukierni Lwowskiej i Fabryce czekolady Jana Michalika, Kraków, Floryańska 1. 45. 828

Panny, uzdolnione w krawieczyźnie, zechcą się zgłosić ulica Akademicka 18, I. piętro. 696



Jedyna krajowa firma
J. KAPRALIKA
we Lwowie, poleca
Cytry

na których bez nauki wszystko odegrać można. Cenniki bezpłatnie. 781

Pracownia stołarska pod firmą

Jana Mieleckiego

ul. Panieńska 1. 8.

Posiada na składzie magle korbowe, ręczne, parkiety i deszczuki dębowe, 2 sypialnie orzechowe, starannie wykonane i 1 stół.

Poszukują kilku uczniów do praktyki, pierwszeństwo mają z prowincji i którzy mają początki nauki. 475

Nauka kroju.

Wyuczam z całą dokładnością najnowszą, ułatwioną metodą kroju francuskiego w dwumiesięcznych kursach, które rozpoczynają się zawsze z dniem 1-go i 15-go miesiąca po 3 zbr. 50 ct. miesięcznie. Ta sama krawczyni, która udziela tej nauki w stowarzyszeniu pracy kobiet we Lwowie przy ul. Wajowej. Na życzenie wynecham w krótszym czasie w podwójnych lekcjach. Formy sukien różnego rodzaju zawsze do nabycia — przyjmuję również suknie do skrojenia. „Stefania“ ul. Łyczakowska 1. 4. I p., schody VII. 637

Zakopiarskie meble oglądać można jutro t. j. w niedzielę dnia 28 lutego w pracowni stołarskiej Teodora Eisenharta, Lwów, Zielona 33, we Lwowie. 832

Wielka pralnia w dobrem położeniu z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość w Administracji „Wiek Nowego“. 803

Nikodem Loeffler

rozpoczyna nowy kurs tańców z dniem 1 marca przy ul. Teatralnej 1. 8. I p. 829

Passa Hausmana
1-szo Lwowskie

FOTO-PLASTIKON

(46 razy premiiowano).

Do widzenia od 28/2 do 5/3

Życie na morzu
od Hawru do Treport.

Wstęp 10 ct. 820

Dwa pokoje z kuchnią, na dole lub na I piętrze, poszukuje się na stałsze zajęcie przy ulicy Chorażczyzny lub w pobliżu kamienicy 1. 4, przy tejże ulicy. Potrzebne są od 1-go kwietnia, a najpóźniej maja. Zgłosić do Redakcyi Wiek N. pod lit. J. L.

Uczennica ś. p. Wszelaczyńskiego rutynowana nauczycielka i akompaniaturka, udziela nauki gry na fortepianie po koronie za godzinę. Łaskawe zgłoszenia pod „Korona“ do Admin. Wiek N.

Rutynowany dyetaryusz, w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa z piątej klasy gimnazyalnej, z kilkuletniej praktyki sądowej i z innych c. k. urzędów, biegły w rachunkach, z szybkim i wyrobionym piśmem polskiem i niemieckim, poszukuje zajęcia zaraz. Zgł. „Pisarz“, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 28. I p.

- 1 kupon premiowy losu czerw. krzyża austr.
- 2 losy węg. czerw. krzyża
- 3 losy węg. Bazylika

6 losów pewnych, nie tracących nigdy swej wartości, polecamy za 180 kor. (36 rat po pięć kor). Składający pierwszą ratę, gra już przy ciągnięciu 1 marca. Rocznie 6 ciągnięć. Pierwsza rata 7 kor. dalszo po 5 kor. Gazeta losowa i czeki pocztowe bezpłatnie. Koszta uboczne zupełnie wykluczone.

Dom bankowy i kantor wymiany

SCHÜTZ I CHAJES

we Lwowie, Mar. 1. 7. róg ul. Kopernika.

Na raty!

Firma FÜLLENBAUM istniejąca już od kilkunastu lat. Lwów Jagiellońska 1. 22 (obok c. k. dyrekcji policji) poleca swój bogato zaopatrzony skład obrazów, luster i ram po nader niskich cenach. Nie posyłam agentów domokrajnych, którzy biorą prawie podwójną cenę, wskutek tego Sz. P. T. kupującym, udającym się wprost do składu, sprzedają wszystko po cenie niższych cenach. Obrazy, oleodruki na płótnie szpanowane w ramach orzechowych wielkości obrazu wraz ramami 80/70 cm, Para tylko 7 zł. 50 ct. — W ramach szerokich złotych i w ozdoby, tylko 8 zł. 50 ct. Lustra w ramach orzechowych ze słupkami, szkło szlifowane w najlepszym gatunku wielkość wraz z ramami 115/93 cm, tylko 10 zł., wielkość 130/73 12 zł. Utrzymują także na składzie staloryty, oleodruki i lustra w większych formatach. Przy zakupie za gotówkę opuszczam odpowiadni rabat. 196

Pieniędzy, dużo pieniędzy!

miesięcznie aż do 500 zł., może każdy, bez specjalnego uzdolnienia łatwo, uczciwie i bez kosztów zarobić. Należy zaraz nadesłać swój adres pod E. 1048 do oddziału inseratowego

„Merkur“, Mannheim, Meerfeldstrasse 44.
273

Zajęcie główne, lub uboczne

We wszystkich miastach Austrii poszukiwane są zręczne, wymowne jednostki celem odwiedzania osób prywatnych. Tylko osoby dobrze polecane mogą być uwzględnione. Łaskawe oferty pod: „R. Z. 9782. Haasenstein & Vogler Wien“. 616

Wojna rosyjsko-japońska!

Najnowszą mapę terenu walk (Azja Wschodnia, Japonia Korea, Chiny i Rosja Azyatycka) format 71x88 cm., podziałka 1:4.500.000 wykonana w kilku kolorach. Cena 1.20, z przesyłką w opasce kor. 1.30, polecanej kor. 1.55 (za poprzednim nadaniem należytości). Naklejona na płótnie w formacie kieszonkowym o kor. 1.20 więcej poleca

Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów, Akademicka 2a.

Ganiąbała woda do niszczenia włosów

niszczy w 2 minutach po jednorazowym użyciu oraz na zawsze najsilniejsze włosy na twarzy i na ciele

(na ramionach, rękach, uszach i nogach) bez bólu i bez uszkodzenia skóry. Zapewnia nowy i najdoskonalszy wynalazek, który osiągnął cudowne i gruntowne skutki. O bardzo miłym zapachu i łatwy do użycia, absolutnie nieszkodliwy, bez arsenu i bez wapna. (pod gwarancją). Cena za flakon dla ciała 5 złr. (Dla panów większa flaszka 8 złr. Specjalnie dla silnych zarostów na twarzy 5 złr. Dla delikatnych 4 złr. Przesyłka pocztowa dyskretna, wszędzie za zaliczką, przez wynalazcę B. M. Ganiąbała, Wiedeń III. Luke Bahngasse 3. Skład Główny: Paryż 16, Rue Frouchet. 830

Poszukuję wspólnika

do bardzo dobrze rentującej się fabryki. Gotówka wymagana mała. Post-rest. Lwów,
Fabryka 100.

880

Niebezpieczeństwo dla każdego do codziennego mycia

BORASON

Do nabycia w sklepach, drogeriach i w głównych składach Labor. „Asensilad“ Lwów, Pasaz Hausmannna. Egra str. 40 h, Miodo bar. 70 h

Zmiana lokatu. Magazyn złotniczy F. Kwaśniewski przeniesiony na pl. Halicki 1. 3., obok handlu Wp. Gütlera. Polecam się łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności. — Z poważaniem Franciszek Kwaśniewski, odcieniel sądowy. 144

Dwie sklepowe do sprzedaży nafty z kaucją, znajdują umieszczenie zaraz u firmy P. Miączynskiego zięć Strzałkowski pl. Halicki 1. 14. 798

Pożyczki wyrabia urzędnikom państw., autonom., kolejowym, pocztowym, profesorom, oficerom, emerytom etc. beziuteresownie „Agencja“, Lwów, fach 4. 816

Na prezenta bardzo stosowne kar tonażu i bonbonierki napełnione wybornymi cukrami deserowymi, które od wielu lat zyskały sobie pierwszeństwo, od klg. ziz. 1.20 poleca

H. TRETER

fabryka czekolady we Lwowie ul. Kopernika 1. 3. 243c

Najstarsze

Austriackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych



założone w roku 1890

Fundusz gwarancyjny wynosił na dniu 31. grudnia 1902 Koron 6,132.835.26

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31. grudnia 1902

163.605 polie z kapitałem Koron 51,635.062.01

W miesiącu styczniu 1904 r. został wyptacony kapitał w 123 wypadkach śmierci w kwocie Koron 28011.06

Wyptacony po dzień 31. stycznia 1904 roku z powodu śmierci ludzkiej zapadłości kapitał wynosił Koron 4,406.405.82

Bliższych informacji udziela: e neralna Agencja „Allianz“ dla Galicyi i Bukowiny

Lwów

pl. Bernardyński 1. 2 A

Agencji i zastępcy zostaną każdego czasu pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami przyjęci. 555

Najtańsze źródło

zakupna herbaty i kawy pół kilo Kawy aromatycznej niezównanej jakości od 70 ct.

pół kilo herbaty ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem 1 zł. 50 ct.

Dość można tylko w głównym i specjalnym magaz. herbaty i kawy

MARKUSA PARNESA

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 15.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą — 2 kilo kawy i 1 kilo herbaty franco do każdej stacji pocztowej. Mnóstwo listów pochwalnych.

1811



Maszyny do szycia i Haftu Singera

czółenkowe i obrączkowe z pierwszorzędnym fabryk najdokładniej uregulowane.

Obrączkowe najlepsze do szycia i haftu od 120 K na raty. Pięciolenia gwarancja. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Na raty po 8 K miesięcznie, gotówką 10 proc. opustu. Cenniki na żądanie gratis i franco

JAN LAURUK

mechanik. Lwów. Halicka 6.

Bogdanówka 1. 2 (obok rogatki grudeckiej) w własnym domu

Już otwarta została restauracja wraz z piwiarnią i winiarnią. Poleca najrozmaitsze gatunki wódek i likierów oraz piwo eksportowe i marcowe na miarę i w butelkach. Osobna Winiarnia. Rozmaite wina po cenach umiarkowanych. Wyborna kuchnia domowa — z skrzelną i uprzejmą usługą. Przyjmuje się również abonentów na obiady i kolacje. O liczne odwiedzinę uprasza się uprzejmie

Z. Stallmeister

W chorobach pęcherza

moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnionym i najlepszym środkiem

kapsułki tarolinowe

(nazwa zastępcza), które można zażywać, nie przeszkadzając sobie w codziennych zajęciach, należy żądać zawsze Grütz-Nera kapsulek taralinowych, a wszystkie rzekomo skuteczniejsze środki stanowią: czo porzucać należy. 50 kapsulek 11 z olejem santal., 3 z salolem, 3 z ekstraktem Kubeba. Cena 3 korony. Do nabycia w aptece Piepessa - Poratynskiego, Lwów, plac Bernardyński, apteka pod „Srebrnym Orłem“ Z. Ruckera we Lwowie. 3897

Księgarnia i skład nut

pod firmą 785

W. DOBOSZYŃSKI, Stanisławów

poleca dla funkcyjaryzacji c.k. austr. kolei państwowych:

Michoń, Regulamin służbowy (Pragmatyka służbowa) kor. 1.10
Michoń, Statut prowizyjny 50 h.

Wzory
haftów polskich
6 tablic 2 kor.

Pierwsza
POLSKA MAPA
terenu wojny rosyjsko-japońskiej, kolorowana na skalę 1:7.500.000 30 h.



HOTEL BRISTOL I piętro

TEATR ROZMAITOŚCI

Występ najlepszych sił artystycznych. Codziennie trzy nowe sceny z ciekawymi komedjami. 649

22 tysięcy

sprzedałem dotychczas maszyn do szycia, bez pomocy natrętnych agentów. Jako mechanik i specjalista, sprawdzam od 32 lat maszyny z fabryk światowej sławy, jak Pfaff, Biesolt & Locka, Kayser i t. d., w najlepszym gatunku, które wyrabiają mi u P. T. Publiczności niezachwiane zaufanie.

Maszyny ręczne od 25 do 50 zł. — Nożycy do szycia i haftu, obręczkowe i Central-Bobbin od 65 do 88 zł. — Gotówką 10% taniej.

Nauka szycia i haftu bezpłatnie. Wszelkie systemy maszyn do szycia przyjmuję do naprawy.

Pierwszy w kraju skład maszyn do szycia i warsztat reparacyjny Lwów, Hotel Zorza

Józef Iwanicki

mechanik i specjalista.

Proszę żądać cenników.

104

Tanie zegarki



z 3-letnią pisemną gwarancją. przedmioty srebrne i złote, zrobione w c.k. mennicy, kupić można po najniższych cenach fabrycznych, gdy się zażąda mego najnowszego cennika z 500 obrazkami, który wysyłam bezpłatnie

Skład fabryczny zegarków LEON LATEINER

Wiedeń I Floridsb. Markt 17-74. Wiele pism uznania.

- Amer. Roskopf z łańc. zł. 2 50
- Czarny remontoar stal. " 3 50
- Goldin. Hr. rem. 3 kop. " 3 50
- Prawdz. srebr. m. rem. " 3 50
- " dam. " " 3 50
- Budzik " " " 1 50

Co się nie podoba, można zamienić lub odebrać pieniądze.



Bałabanówka

Stara, czysta żytnia wódka z handlu

Karola Bałabana

następca

Lwów, ul. Halicka 23.

Orzeczenie.

Na podstawie doświadczeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Bałabanówka” jest wyalą i oczyszczoną żytnią wódką wolną od niedogodu (szumu) i tym podobnych przymieszek. Wskutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustroj ludzki działa tak samo, jak prawdziwy Cognać.

Lwów, d. 10 marca 1892.

Dr. Br. Radziszewski n. p.

Prof. sor chemii w uniwersytecie lwowskim.

Zlecenia z prowincji skuteczniejszą się odwrotnie. Na 5 kilo (paczkę pocztową) 2 Haszki litrowe.

Słówko o nowym wynalazku

ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznym wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele pożytku Ogółowi. Dziś higiena święci prawie na każdym kroku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacja tutek cygaretowych czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby upodstawione nauce i fachowemu doświadczeniu uwieńczone zostały ostatnimi czasy zdumiewającym skutkiem. Udało mi się bowiem dojść drogą badań chemicznych do preparatu, znanego już dziś prawie wszędzie, który nosi nazwę

„SALVESOL”.

Jestto wata chemiczna, mająca tak wiele pożądanej dla palących papierosy własności że aby mnie nie posadzono o cześć przechwałki — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach UZNANIE:

W. P. Mr. farm. W. BELDOWSKI — Kraków.

Z przyjemnością donoszę WPaństwu, że od czasu jak używam Pańskiej waty „SALVESOL” nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczaly skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowym kilo waty „SALVESOL”.
Lwów, d. 2 maja 1903.

Z w. p. prof. Dr. Antoni Mars.

Zwracając uwagę P. T. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i w interesie zdrowia P. T. palących papierosy i tytoni w ogóle.

Mr. farm. Wł. Beldowski.

Fabryka „NORIS” Wł. Beldowskiego w Krakowie poleca:

1.000 sztuk tutek „NORIS” ze Salvesolem K. 2.80

1 pakietek waty Saivesol — 50

2865

Alpy włoskie

Każdy powinien zwiedzić chromo-fotoskop

3381 pasaż Mikolascha.

Wstęp 10 ct.

MAGGI'ego przyprawa

1617a

Oryginalne flaszeczki napełnia się ponownie najtaniej.

jest jedynym powszechnie uznanym środkiem do nadania mdłym zupom, sosom, bigosom, jarzynom itp. natychmiastowego, zadziwiająco silnego i miłego smaku. Kilka kropel wystarcza.

Do nabycia we wszystkich kolonialnych i spożywczych handlach oraz składach aptecznych. We flaszeczkach począwszy od 50 halczy.

Nowo otworzona

Księgarnia i skład nut Wilhelma ZUKERKANDLA

WE LWOWIE, przy ulicy Sykstuskiej l. 8.

Zaopatruje stale swój skład we wszystkie nowości literackie wydawane w kraju lub zagranicą, oraz dostarcza książki i nuty gdziekolwiek ogłoszone w najkrótszym czasie.

Przyjmuje prenumeratę na czasopisma: polskie, francuskie, niemieckie itd.

Wydaje własnym nakładem i poleca: 12 ct. Bibliotekę powszechną. — Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży. — Bibliotekę klasyków rzymskich i greckich. — Zbiór ustaw państwowych i krajowych. — Katalogi przesyła bezpłatnie. Zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

Nowo otworzona

Splaty
częściowe

dozwolone za poprzedniem
ustnem lub listownem porozumieniem się.

Bezprzecznie największy wybór.



Splaty
częściowe

dozwolone za poprzedniem
ustnem lub listownem porozumieniem się.

Bezprzecznie największy wybór.

Renomowana i powszechnie znana firma

Wiedeński dom towarowy „AU LOUVRE“

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6. (Pasaż Hausmana)

poleca swój obfity i bogato zaopatrzony skład wszelkich możliwych gatunków dywanów (także kościelnych i przed ołtarze) dywaników, portyer, firanek, chodników, kap na stoły i łóżka, cerat, linoleum, kołder, koców, der na konie oraz wszystkich innych przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych.

Za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 h. wyślemy nasze bogato ilustrowane cenniki, w których są opisane także towary luźne i bawelniane, bielizna męska i damska, szyfony, płótna, bielizna stołowa i inne ważne artykuły, w zakres domowego gospodarstwa wchodzące. Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.

By ująć pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie zwracać.

Z poważaniem

Zarząd firmy: Wiedeński dom towarowy

„Au Louvre“

Lwów, Sykstuska 6.

150

Bukiernia

nowo otworzona i z komfortem urządzona pod firmą

Teofil Poturaj

Lwów, ulica Akademicka l. 28., uprzejmie poleca się.

153

DUKATOWY CHLEB!

od dnia 1-go marca b. r. począwszy, będzie codziennie w jednym bochenku, jedynie prawdziwego, czysto żytniego **chleba morawskiego**

wyrobu firmy J. TILL w Zauchtel, znachodzić się marka, za którą szczęśliwy znalazca zgłosiwszy się do handlu Władysława Kozłowskiego przy ul. Grodeckiej l. 65, otrzyma

dukata w złocie



Adresy handli, które znakomity, prawdziwy chleb morawski, wyrobu firmy J. Till w Zauchtel na składzie utrzymują, podają osobne plakaty. Proszę uważać na znak ochronny TILL, wykluty na każdym bochenku. 804

Do wypraw ślubnych!

Koldry na welnianej wacie od zbr. 2-60, 3-50, 4. 5, 6-50, 7-50 do zł. 10. Koldry podwójne, obustronnie do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1-50 do 2 zł. drożej od cen powyższych. **Nowość!** Koldry watowane wełną wielbłądzia (Kameelhaar) znacznie lżejsze, miększe i cieplejsze od kolder welnianych, od zbr. 10, 12, 14 do 16 zł.

Nowość! Koldry na puchu obustronne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe, po zł. 16, 18, 20 i 22. Koldry atlasowe jedwabne, od zł. 10, 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej.

Materace czysto włosienne od zł. 12-50, 14, 16, 18 do zbr. 30. Materace sprężynowe, poduszki, prześcieradła pod koldry i na posciel, poszewki, kocyki itp. najtaniej w specjalnej pracowni kol-der i materaców 350

Józef Schuster, Lwów,
ul. Kopernika l. 5.

Kawiarnia teatralna

Godziennie Koncert muzyki wojskowej. — Początek od godziny 9-tej wieczorem. Wstęp wolny. 627